

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Melnicka 9, Tel. 2383

Bielsko, Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Hutą, Zjednoczenia 2. Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 3025

O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

70-lecie urodzin Jego Świątobliwości

Papieża Piusa XI.

Modły w Świątyniach o zdrowie i dalszą pomyślność rządów Najdostojniejszego Pasterza.

Warszawa, 31. 3. (wł.) W dniu dzisiejszym z okazji obchodu 70-lecia urodzin Jego Świątobliwości Piusa XI we wszystkich kościołach odbywały się uroczyste modły na intencję pomyślnych rządów Najdostojniejszego Pasterza. Z tejże okazji szereg stowarzyszeń katolickich i bractw zorganizował obchody, połączone z akademiami i przemówieniami.

Jego Świątobliwość mimo ciężkiej pracy swego żywota cieszy się wybornym zdrowiem i nie wygląda na to, że rozpoczyna już ósmy krzyżyk. Zahartowanie Papieża zawdzięcza higienicznemu trybowi życia, oraz sportom. Ojciec św. znany jest bowiem, jako jeden z najwybitniejszych alpinistów. Wolne chwile od zajęć w czasach, gdy nie był jeszcze Papieżem, a przebywał we Włoszech spędzał na długich wy-

cieczkach w Alpach, których jest wybornym znawcą.

W czasie swego pobytu w Polsce,

jako Nuncjusz Apostolski, ówczesny Msgr. Ratti odbywał długie przechadzki codzienne i korzystał z każde-

Pierwszy numer „Polonii”

w nowym kwartale dochodzi dzisiaj do rąk Waszych. Pamiętajcie o tem, że wasza „Polonia” jest głównym organem, który u nas broni prawa i sprawiedliwości, który walczy z chamstwem i bandytyzmem politycznym, który nieustraszenie walczy o to, aby nasz kraj nie stał się dzikim Meksykiem, lecz pozostał krajem kultury i cywilizacji.

Nie odstrasza nas od tej walki ani bomby, sporządzane na nas przez zbrodniarzy, ani nasyłanie skrytobojców na naszych redaktorów. Nasłane i najęte zbiry dokonały morderczego napadu na naszego naczelnego redaktora p. Zabawskiego. Odgrają się jeszcze p. Korfańtemu, oraz redaktorom: Karskiemu i Procnierowi. Nikt się nie uleknie gróźb tych złoczyńców, bo i nadal walczyć będziemy o to, aby w naszym kraju były stosunki wschodnio-barbarzyńskie.

Z dotychczasową śmiałością i otwartością toczyć będziemy bój o to, aby nie uszczuplano praw naszej dzielnicy i aby nie traktowano nas jako kolonii eksploatacyjnej. I w przyszłości stale wyjaśniać będziemy gospodarcze i polityczne przyczyny zastoju naszych warsztatów pracy, które nie mogą wskutek tego dostarczyć naszej ludności chleba i pracy! Nie podjudzaniem jednej warstwy przeciw drugiej, ale krzewieniem zrozumienia zjawisk gospodarczych i społecznych oraz ich przyczyn starać się będziemy nadal walczyć o uzdrowienie naszych ciężkich stosunków!

W tej pracy mozolnej potrzeba nam Waszej współpracy i pomocy! Nie odmówcie nam jej w przyszłości, jak nie odmawialiście nam jej dotychczas. Protektorzy zamętu i chaosu i opiekuni bandytów politycznych wypowiedzieli nam ciężką walkę i wzywają do bojkotu pisma naszego!

Dajcie im należytą odprawę! Zdobywając nowych czytelników dla Waszej „Polonii”, najlepiej wykażcie, że społeczeństwo nasze pragnie ładu, praworządności i spokojnej pracy.

Wydawnictwo „Polonii”.

Sensacyjne pogłoski o strejku węglowym w Ameryce.

PRZYGOTOWAWCZE ZARZĄDZENIA DYREKCJI KOLEJÓW. W GDAŃSKU?

Warszawa, 31. 3. (wł. k.) Jedno z pism wieczornych, zbliżonych do Rządu zamieszcza nader charakterystyczną depeszę z Gdańska, według której w Dyrekcji Kolej gdańskiej istnieje przewidywanie, iż w najbliższym czasie eksport

polskiego węgla przez port gdański wzmoże się do wielkich rozmiarów, ponieważ na 1 kwietnia br. i najbliższy czas zanosi się na wielki strejk w Stanach Zjednoczonych.

—★—

W Chinach sytuacja bardzo poważna oświadczył Briand.

MOŻLIWOŚĆ WYSŁANIA DO CHIN WOJSK FRANCUSKICH. STARCIA CHIŃCZYKÓW Z FRANCUZAMI. JAPONIA USTOSUNKOWYUJE SIĘ DO CHIN ODREBNI ANIŻELI PAŃSTWA EUROPEJSKIE.

Paryż, 31. 3. (wł. eu.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Gabinetowej Briand referował o sytuacji zagranicznej. Przedewszystkiem położył w Chinach Rząd ocenę sytuacji w Chinach bardzo poważnie tak, że nawet rozważa ewentualne wysłanie oddziałów francuskich do Chin, podczas gdy dotychczas Francja posługiwała się na terytorium chińskim jedynie wojskami anamickimi.

Paryż, 31. 3. (wł. eu.) Według informacji nadchodzących z Tokio sytuacja w Chinach zaostrzyła się. Ostatnio doszło do starć pomiędzy Chińczykami, a mieszkańcami francuskich koncesyj. Francuska

straż bezpieczeństwa musiała zrobić użytek z broni. Quai d'Orsay informuje, że potyczki, jakie miały ostatnio miejsce posiadają lokalne znaczenie i ograniczają się do starć z policją, niemających większego znaczenia.

Tokio, 31. 3. (aw.) Prasa polemizuje z twierdzeniem, jakoby pomiędzy Anglią, Japonią i Stanami Zjednoczonymi istniało ścisłe współdziałanie na terenie Chin. Japonia — stwierdza jednomyślnie pisma, — jest potęgą azjatycką i musi układać swój stosunek do Chin jako do państwa sąsiadującego.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

go wolnego momentu, by móc, bez względu na pogodę wyjechać za miasto.

Redakcja „Polonii” przyłącza się do życzeń całego świata katolickiego, prosząc Boga, by pozwolił Najdostojniejszemu Pasterzowi przez długie jeszcze lata sprawować rządy ku chwale i rozwojowi Kościoła.

Niech żyje Ojciec Święty Pius XI! Ad multos annos!

KWESTJA IMPORTU TRZODY CHLEWNEJ Z POLSKI DO NIEMIEC.

Berlin, 31. 3. (wł. eu.) Kwestja importu polskich świń do Niemiec znalazła się w przyszłym tygodniu na porządku obrad komisji gospodarczej Reichstagu. Należy się spodziewać ostrej walki o kontyngent importu, albowiem Ministerstwo Rolnictwa jest przeciwnie importowi, podczas gdy Ministerstwo Gospodarstwa wypowiada się za podwyższeniem kontyngentu ze względu na polsko-niemieckie pertraktacje handlowe.

OSZACOWANIE ZIEMI ZABRANEJ POD OSADNICTWO.

Warszawa, 31. 3. (wł. k.) Według opracowanego przez Ministerstwo Reform Rolnych projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wynagrodzenia właścicieli ziemskich za ziemię zajęta pod osadnictwo, ziemia oszacowana będzie na zasadach przewidzianych w ustawie o reformie rolnej. Samo wynagrodzenie wypłacone będzie częściowo w listach państwowej renty rolnej, a częściowo w 10 proc. skryptach dłużniczych skarbu państwowego.

JAKIE ROCZNIKI ODBĘDĄ ĆWICZENIA W ROKU BIEŻĄCYM?

Warszawa, 31. 3. (wł. k.) Ze sfer wojskowych komunikują, iż w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe zostaną powołane następujące roczniki: na 4-tygodniowe ćwiczenia podoficerowie i żołnierze 1902 r., mający przydział do piechoty, tanków i formacji łącznikowo-informacyjnych; ponadto powołani zostaną żołnierze-rezerwiści 1903 rocznika i 1902 lotnicy, dalej podoficerowie i żołnierze roczników 1899, 1900, którzy w latach 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń, następnie podoficerowie roczników 1898, 1899 i 1900 wszystkich formacji oprócz lotników. Na 3-tygodniowe ćwiczenia powołane zostaną roczniki 1898, 1897 i 1896, należące do formacji łącznikowych.

Nie od pięciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
głizy do papierosów

FANTAZYJNE

fabryki:

M. Paschalski, Radom.

są uznane za najlepsze.

Klische

jedno- dwu- i trzy barwne
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzzätzung)
dostarczają w najwyższym
gatunku

Zakłady Fotochemigraficzne

Sp. Wyd. „Polonia”

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 690, 691, 692 590.

Po uchwaleniu budżetu śląskiego.

Sejm Śląski w środę uchwalił budżet Województwa w trzecim czytaniu. War to temu faktowi poświęcić słów kilka.

Tegoroczny budżet Województwa Śląskiego w całej pełni znowu wykazuje wielkie korzyści, płynące z autonomii dla ludności śląskiej. Tylko dzięki statutowi organicznemu naszego województwa znalazły się bardzo poważne środki, czy to na ulżenie nędzy naszych bezrobotnych, czy to na dożywienie dzieci szkolnych, czy to na rozwój szkolnictwa, a szczególnie szkolnictwa zawodowego, czy na akcje oświatowe, słowem, Warszawa nigdyby nam tych nadzwyczajnych środków nie mogła była dostarczyć. Albo czy do pomyslenia jest żeby Rząd i Sejm Warszawski mogli nam były dać te poważne sumy na poparcie ruchu budowlanego, na reformę rolną i inne palące potrzeby, zaspakajane na tych kresach naszych z funduszu województwa? W dodatku województwo nasze w wielu wypadkach wyręcza nawet państwo w jego zadaniach. Bez tych świadczeń finansowych i społecznych, płynących ze źródeł dochodów wojewódzkich, sytuacja polityczna na Górnym Śląsku przedstawiałaby się daleko gorzej.

Rozprawy nad budżetem Sejmu Śląskiego uświadomiły szerokie warstwy naszego społeczeństwa szczególnie dzięki gruntownym i rzeczowym przemówieniom posłów Ch. D., które wyjaśniły społeczeństwu, czym są dla Państwa naszego województwa zachodnie wraz z Małą polską. Są one podstawą jego stanowiska mocarstwowego, wzrostu naszego majątku narodowego i dostarczycielami środków, potrzebnych na opłacanie kosztów utrzymania Państwa. A Górny Śląsk pomiędzy temi zachodnimi województwami pierwsze zajmuje miejsce, bo najwięcej dostarcza państwu dewiz i najwięcej dochodów pośrednich i bezpośrednich. Fakty te stwierdzono i rozwiano bajkę, szerzoną przez p. Władysława Grabskiego, jakoby Górny Śląsk był województwem deficytowym. Równocześnie jednakże stwierdzono fakt, że Rząd centralny nie otacza należytą opieką tej śląskiej kopalni złota, a dalej wypakowano, że wpływ województwa zachodnich, a szczególnie Górnego Śląska na sprawy państwowe w odwrotnym stosunku do ich świadczeń dla państwa. Stwierdzono dalej jeszcze smutniejszą rzecz, że Rząd centralny nieraz bez ceremonii narusza nasze prawa, zagwarantowane nam uroczystości. Ta okoliczność w szerokich warstwach ludowych nie podnosi autorytetu Rządu, a co gorsza, nie wzmacnia zaufania i przywiązania ludności do Polski, co wyzyskują wrogowie nasi na szkodę państwa.

Nie przeczymy, że potrzebne są pewne zmiany w statucie organicznym Województwa Śląskiego. Stwierdzić jednakże wypada, że właśnie Rząd centralny dotychczas systematycznie przeszkadzał wszelkim usiłowaniom śląskim, zmierzającym do zbudowania rozumnego ustroju wojewódzkiego w ramach statutu organicznego, sam zaś dotychczas nie wystąpił z wnioskami w tym kierunku, a zadowolił się naruszaniem praw, danych nam w statucie organicznym dobrowolnie. Znamienne jest, że w dyskusji budżetowej Sejmu Śląskiego przeciwko stwierdzeniu tego stanu rzeczy nie wystąpił nikt z wyjątkiem p. Biniszkiwicza, który jednakże zaznaczył, że przemawia tylko w imieniu własnym, bo i jego klub jest innego zdania.

Rozprawy nad budżetem wszędzie i zawsze są barometrem temperatury politycznej, oraz miarą kultury danego parlamentu. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że temperatura polityczna w Województwie Śląskim od czasu objęcia władzy przez dr. Grażyńskiego dochodzi do 40 stopniowej gorączki. Jednymyślnie uchwalona rezolucja przeciwko gwałtom publicznym, podkopywaniu praworządności i zagrożeniu bezpieczeństwu publicznemu jest tego jaskrawym dowodem. Nawet podpory p. dr. Grażyńskiego z łona klubu Polskiej Partii Socjalistycznej nie odważyły się głosować przeciwko tej rezolucji, wymierzonej aczkolwiek pośrednio, ale wyraźnie przeciwko rządowi p. wojewody.

Jeśli zaś chodzi o kulturę polityczną, to stwierdzić należy, że klub PPS, z panem Biniszkiwiczem na czele głównie przyczynia się do obniżenia powagi i godności Sejmu. Pan Biniszkiwicz szczególnie zachowuje się w sali sejmowej nie raz jak w karczmie, a sekunduje mu często Rumpfeld. Niestety p. marszałek Sejmu objawia zbyt wiele wyrozumienia i pobłażliwości dla tych chamskich popisów. Zamknięcie bufetu sejmowego mogłoby mieć błogie i wychowawcze skutki i uchroniłoby może Sejm od poniżenia.

Pod względem politycznym najmniejszą rolę odgrywa Polska Partia Socjalistyczna, ponosząca w znacznej mierze odpowiedzialność za wypadki majowe i ich następstwa. Ta rzekomo demokratyczna partia nie może zdobyć się na obronę demokratycznych urządzeń państwowych. Ale nie tylko to, bo partia ta więcej lub mniej wstydliwie występuje w obronie nieudolnego naśladowstwa metod faszystowskich, używanych przez obecnych władców Polski. Za to przez usta p. Biniszkiwicza pragnie ona zdobyć popularność, popisując się dziś demagogicznym nacjonalizmem, aby nazajutrz przez usta p. Machaja występować w obronie komunizmu. Wolność praw obywatelskich, wolność zgromadzeń, wolność prasy i wolność sumienia w polskich socjalistach na terenie Sejmu Śląskiego, kłujących znajdują obrońców. Rozpanoszył się u nas niegodny bizantyzm dla jednostki, a PPS, na terenie Sejmu Śląskiego główną jest jego podpora. Smutna to rola, która

odgrywają nasi pepesowi „rewolucjonści”, bo w gruncie rzeczy te potulne ośiołki ubierają się w skórę lwów, ich ryk naśladować, co jednakże powszechnie wywołuje tylko wesołość.

Nie zbyt budująca jest rola również odgrywana w Sejmie przez przedstawicieli Rządu. Od nich winna wychodzić inicjatywa, oni Sejm winni prowadzić i z forum sejmowego dawać wskazówki społeczeństwu. Temsamem nie dają oni w Sejmie znaku życia. Pan wojewoda albo naśladuje wysokie wzory, albo też brak mu odwagi, by stanął przed Sejmem. Podwija i mu naczelnicy i radcowie, w wielkiej nieobecności pojawiający się w Sejmie, nie mają zupełnie pozwolenia od swego zwierzchnika na zabieranie głosu, choćby nawet z pomiędzy nich był skromny, ale tego obowiązku państwowego. Pan rzeczy nie przyczynia się do podwyższenia autorytetu władz wojewódzkich i władzy państwowej, a pracy państwowej w Sejmie nie zastąpią wiece i zgromadzenia, na których popisują się nasi dostojnicy.

—★—
Obserwator.

Zasady kompromisu międzypartyjnego w sprawie ordynacji wyborczej.

PROJEKT POSŁA POPIELA PRZEDSTAWIONY NA NARADZIE POLSKICH STRONNICTW SEJMOWYCH.

Warszawa, 31. 3. (wl. k.) We czwartek dnia 31 bm. w lokalu sejmowego klubu Z. L. N. odbyła się narada przedstawicieli polskich stronnictw sejmowych, reprezentowanych w komisji konstytucyjnej.

Posel Popiel uzasadniał porozumienie osiągnięte w sprawie reformy ordynacji wyborczej. Zasady te wyrażają się w ogólnych ramach ewentualnego porozumienia tak, jak ono zostało osiągnięte na zasadzie dotychczasowych rozmów. Wytoczne kompromisu przedstawiają się następująco: liczba posłów ma być zmniejszona do 420, przyczem nie należy zmniejszać liczby mandatów w zachodnich i centralnych okręgach. Lista mandatów przedstawiałaby się w ten sposób, iż na grupę centralną i zachodnią przypadłoby 280 mandatów, na grupę wschodnią 60, a na listę państwową 80.

Drugą zasadą dla zabezpieczenia man-

datów polskich na ziemiach wschodnich ma być przyjęcie większych okręgów wyborczych, pokrywających się terytorialnie z województwami. Trzecią zasadą są związki list wyborczych, które należałoby wprowadzić w wszystkich okręgach. Z związków tych mogłoby korzystać najwyżej trzy grupy wyborcze w jednym okręgu. Związki między listami wyborczymi, zgłoszonymi w międzypaństwowej komisji są niedopuszczalne. Czwartą zasadą jest, że liczba mandatów z list państwowych ma być powiększona o 8 do 80. Projekt zaleca wprowadzenie niższej kwalifikacji do prawa korzystania z list państwowych, mianowicie zamiast 6 okręgów, należałoby wprowadzić 4 okręgi wyborcze.

Projekt posła Popiela przedłożony został członkom konferencji na piśmie. Dyskusję nad nim odroczone do czasu po świętach.

Możliwość przesilenia rządowego w Niemczech.

PROBLEMATYCZNA WIEKSZOŚĆ RZĄDOWA PODCZAS GŁOSOWANIA NAD BUDŻETEM.

Berlin, 31. 3. (wl. eu.) Sytuacja parlamentarna zaostrzyła się do tego stopnia, że w najbliższych już dniach należy się liczyć z kryzysem rządowym. Partia gospodarcza postanowiła przy głosowaniu nad budżetem domagać się obniżenia całego budżetu o 10 procent. Wobec tego stanowiska partii gospodarczej rząd

podczas głosowania nad budżetem dysponować będzie tylko jednym głosem większości. Sytuacja przedstawia się tem bardziej niekorzystnie dla rządu, że 15—20 głosów rządowych prawdopodobnie padnie przeciw budżetowi ze względu na to, że zwłaszcza posłowie saszy są niezadowoleni z kompromisu finansowego.

Białogród godzi się na rokowania bezpośrednie z Rzymem.

STAŁA KONTROLA NA GRANICY SERBSKO-ALBAŃSKIEJ.

Paryż, 31. 3. (Pat.) Według „Echo de Paris” wydało się, że Białogród zgodził się na rozstrzygnięcie zatargu w drodze bezpośrednich rokowań z Rzymem w sprawie albańskiej, oraz na ustanowienie

stałej kontroli na granicy serbsko-albańskiej. Włochy czynią jeszcze pewne zastrzeżenia, lecz wobec nacisku, czynionego przez Anglię, przyłącza się, być może, również do tego projektu.

Sytuacja Hiszpanów w Marokko jest pomyślna.

ODCIECIE POWSTAŃCÓW OD DRÓG, WIODĄCYCH W GŁĘB STREFY HISZPAŃSKIEJ. PREMIER HISZPAŃSKI OŚWIADCZA, ŻE SYTUACJA BĘDZIE WKRÓTCE OPANOWANA.

Madryt, 31. 3. (Pat.) Według urzędowych doniesień z Marokka awangarda, złożona z 400 żołnierzy krajowców pod dowództwem kapitana Ostariśa, zdążająca na pomoc niewielkiemu posterunkowi w Tekerrant, została napadnięta przez powstańców i stoczyła z nimi zwycięską walkę, odrzucając w końcu przeciwnika i spełniając swe zadanie, polegające na odcieciu powstańców od szlaków, wiodących w głąb strefy hiszpańskiej. Oddziały czołowe skoncentrowane są już na miejscu, celem utworzenia kolumny operacyjnej na obszarach, ogarniętych powstaniem.

Madryt, 31. 3. (Pat.) W zakończe-

niu wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów Primo de Rivera oświadczył, że ostatnie wiadomości z Marokka stwierdzają pewne uspokojenie na obszarach, objętych buntem, od chwili, gdy wojska hiszpańskie doszły już do punktów wyjścia swej przyszłej działalności. Premier dodał, iż wysoki komisarz hiszpański w Marokko rozporządza wystarczającymi siłami do opanowania sytuacji. Operacje niebawem zostaną znacznie rozszerzone, przyczem zamierzone jest uzgodnienie działań wojsk hiszpańskich z akcją wojsk francuskich, mających przeprowadzić pacyfikację sąsiedniego szczytu Beni Zeroual.

NA GRUZACH N. P. CH. POWSTAJE NOWA PARTJA.

Warszawa, 31. 3. (wl. k.) Posłowie, którzy wystąpili przed kilkoma dniami z Niezależnej Partii Chłopskiej, mianowicie: Bon. Szakun i Szapiel dnia 31 bm. zgłosili w kancelarii sejmowej utworzenie nowego Klubu Radykalnej Partii Włościańskiej Ziemi Białoruskich.

BIEDNA PRASA...

Warszawa, 31. 3. (wl. k.) Szefem biura prasowego, utworzonego rozporządzeniem Rady Ministrów przy Prezydium Rady Ministrów mianowany został p. Jan Piętaś, dotychczasowy radca prawny przy Prezydium Rady Ministrów i współtwórca słynnych projektów ustaw prasowych.

NARADY NAD OŻYWIENIEM RUCHU BUDOWLANEGO.

Warszawa, 31. 3. (wl. k.) W najbliższy poniedziałek odbędzie się ważne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, poświęcone sprawie ożywienia ruchu budowlanego. Na posiedzeniu tem minister robót publicznych p. Moraczewski ma przedstawić szereg konkretnych wniosków. Ponadto Komitet Ekonomiczny załatwi m. in. sprawę kredytu w wysokości 250.000 zł na budowę przystanku w Gdyni i Jastarni dla statków wycieczkowych, które w czerwcu zaczną obsługiwać polskie wybrzeże.

NASTĘPCA ARCYBISKUPA SAPIEHY.

Warszawa, 31. 3. (wl. k.) Jak dowiadujemy się korespondent „Polonii” miejsce ks. Arcybiskupa w Krakowie po Jego Ekscelencji Sapieży, mianowany będzie ks. dr. Eustachy Jasiński, obecny proboszcz w Trembowli.

RZĄD ŁOTEWSKI UZALEŻNIA ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY Z POLSKĄ OD KLAUZULI ROSYJSKIEJ.

Ryga, 31. 3. (AW) Łotewski minister spraw zagranicznych Celens wręczył posłowi polskiemu w Rydze Łukasiewiczowi odpowiedź na polską propozycję w sprawie zawarcia układu handlowego. W odpowiedzi swej rząd łotewski stwierdza, że propozycję polską z jednej strony nie dość wyraźnie formułując klauzule bałtyckie, z drugiej zaś pomijając zupełnie klauzule rosyjskie. Odpowiedź zaznacza, iż rokowania nie mogą być rozpoczęte dopóki klauzula rosyjska nie zostanie włączoną do polskiego projektu traktatu handlowego.

WZMOŻENIE SIĘ EKSPORTU TOWARÓW ŁÓDZKICH.

Warszawa, 31. 3. (wl. k.) Z Łodzi donoszą, że w ostatnich dniach wzmożił się znacznie eksport towarów łódzkich do państw bałtyckich, Rumunii, Jugosławii i innych państw bałkańskich. Duże ilości towarów wysłano również do Persji.

ZNOWÓŻ ZATARG O PLAC W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 31. 3. (AW) Zatarg, wynikły na tle żądania podwyżki plac przez pracowników elektrowni warszawskiej, grozi coraz poważniejszą wybuchem strejku, o którym zdecydowało jutrzejsze plenarne zebranie związku pracowników elektrowni. Widoki załagodzenia zatargu są dotychczas bardzo małe.

ZAMACH NA FORDA?

Nowy Jork, 31. 3. (AW) Na podstawie dochodzeń ze strony tajnej policji w Detroit przypuszczają, że dokonano zamachu na znane go króla samochodowego H. Forda, o którym doniesiono, że wypadł z auta wskutek zderzenia się z drugim samochodem. Forda, który doznał wstrząśnienia mózgu, znaleziono bezprzytomnego. Policja ściga dwóch mężczyzn, którzy według zeznań świadków na jeździł na auto, w którym jechał Ford i w ten sposób spowodowali katastrofę.

PODPISANIE PROWIZORJUM NIEMIECKO-FRANCUSKIEGO.

Paryż, 31. 3. (wl.) Dziś Briand i ambasador niemiecki w Paryżu podpisali prowizoryczny układ, który będzie podstawą do zawarcia ostatecznego traktatu handlowego niemiecko-francuskiego, który ma być podpisany do 30 czerwca br. W dniu tym bowiem trafił moc obowiązującą umowa prowizoryczna.

Z ostatniej chwili.

BOMBARDOWANIE KONSULATU ANGIELSKIEGO W NANKINIE.

Londyn, 31. 3. (wl. eu.) Admiralicja angielska otrzymała zawiadomienie, iż chińscy nacjonaliści ponownie rozpoczęli ostrzelanie angielskiego konsulatu w Nankinie. Parowce angielskie, kursujące na Yang-Tse-Kiang pomiędzy Kanhou, a Szanghajem zostały ostrzeliwane przez Chińczyków. Z innych wiadomości wynika, że sytuacja w wielkich miastach chińskich zaostrza się z dnia na dzień, tak, że zachodzi obawa zaatakowania obok krajowców. Konsulaty państw obcych poczyniły szereg zarządzeń, celem zapewnienia wyjazdu obok krajowców.

Chińczycy obsadzili wzgórze dominujące w okolicy Nankinu i skierowali swoje armaty na angielskie okręty, znajdujące się w porcie nankińskim.

Echa napadu na red. Zabawskiego.

DALSZE KONDOLENCJE.

W dalszym ciągu otrzymujemy stosy depesz i listów z kraju i nawet z poza granic z wyrazami współczucia dla red. Zabawskiego. Wszystkich wymienić nie sposób, więc zamieszczamy tylko niektóre.

Miedzy innymi otrzymaliśmy duże pismo z 64 podpisami z kolonii polskiej w Berlinie, w którym m. in. czytamy:

„Zasług Pańskich niespożytych dla Polski i Polaków ten napad haniebny nie pomniejsza, jak — wierzymy — nie pomniejszy również zapas do dalszej pracy narodowej, prawdziwie obywatelskiej i owocnej, jak dotąd. Znamy Pańską kryształową duszę polską, Pański hart i Pańską ofiarność w pracy!”

Z pośród redakcji i redaktorów nadeszły listy: ks. dr Fr. Mirek z „Nowego Kurjera” w Poznaniu i red. A. Miszczak z „Głosu Katolickiego” w Warszawie.

B. min. inż. Józef Kiedron pisze:

„Będąc chwilowo nieobecny, dziś dopiero piszę, aby wyrazić Szpanu współczucie i gorętsze, iż żywo pamiętam Pańską wytrwałość i odważną działalność z przed i podczas wojny dla dobra Polski, oraz wspólne nasze ciężkie przeżycia w więzieniu obozowym.”

Oby wreszcie na Górnym Śląsku udało się usunąć, a przynajmniej złagodzić istniejące nieporozumienia pomiędzy poszczególnymi

nemi odłamami czy obozami naszego społeczeństwa i stworzyć jeden wspólny front, skupiający ludzi dobrej woli dla pracy twórczej dla Państwa, która tu na Śląsku w chwili obecnej i na długie jeszcze lata tak bardzo jest potrzebna...”

„Z powodu oburzającego i barbarzyńskiego napadu zasyłamy z żoną wyrazy szczerego współczucia i uznania za wytrwałe i meskie stanowisko w obronie praworządności.
Król. Huta. Inż. Roman Rieger, prof. Akademii Górniczej.”

Prawdziwie wzruszający list nadesłał nam pewien proboszcz z dalszej okolicy, który, prosząc o niewymienianie nazwiska i parafii, pisze:

„Dziś w intencji Pana Redaktora odprawiam Mszę św., prosząc Pana Boga o zdrowie dla niego i rychły powrót do pracy narodowej.”

Wreszcie nie możemy nie podać listu kilkunastoletniego chłopca, Jerzego Liszki z Dębu, który pisze dosłownie tak:

„Jestem pogrążony w smutku, dowiedziawszy się o tak zbrodniczym napadzie na takiego obywatela Polski, jakim jest pan naczelny redaktor Zabawski.”

Choć nie jestem ani tak doświadczonym ani tak dorosłym, ale taki czyn, jaki uczynili panowie powstańcy, mogę uważać za czyn najstraszniejszy, jaki może być.

Niechaj to ten występek będzie poniżeniem dla wszystkich Związków Powstańców na Śląsku.

Jak inni przyjaciele pana red. Zabawskiego smuć się, tak i ja, nieznanemu panu człowiek, smucę się, że prawie jego taki los spotkał...”

Ten list chłopca-Górnoślązaka niewątpliwie będzie największą przyjemnością red. Zabawskiego i najgorszym potępieniem dla sprawców zamachu i ich instruktorów.

Oburzenie.

(Głosy prasy)

Oburzenie na bandytów katowickich, którzy wykonali zamach morderczy na redaktora Zabawskiego ogarnęło całe uczciwe społeczeństwo polskie. Cała prasa polska dosadnie piętnuje zbrodniarzy i ich inspiratorów, oraz tych, co ponoszą za to moralność odpowiedzialność.

„Dziennik Poznański” tym przejawem zwyrodnienia i rodzimego barbarzyństwa poświęcił cały artykuł, z którego wczoraj podaliśmy wyjątki.

„Kurjer Poznański” w artykule wstępny nazywa „kłamstwem złego czynu” (t. zn. przewrotu majowego) te objawy zdziwienia, objawiające się w całej Polsce i kończy swoje wywody:

„Kłamstwem, to nowym przykładem i zobrażeniem, to nikczemnym, tchórzowskim napad zbiorowy na redaktora „Polonii” katowickiej, p. Zabawskiego, za jego stanowisko polityczne w sprawie tamtejszego „Związku Powstańców”, występującego się na Górnym Śląsku „sanacji moralnej”. Bezprawie hula za jasnego dnia. To się nazywa... „błogosławionym okresem narodowego odrodzenia”. My jesteśmy na tyle „wstecznikami”, że nie rozumiemy odrodzenia bez podstaw moralnych i prawnych.”

W „Gazecie Porannej Warszawskiej” (nr. 88 z dnia 30 marca) znany literat polski, Adolf Nowaczyński z powodu zbrodni, popełnionej na red. Zabawskim zajmuje się Górnym Śląskiem i rządami p. Grażyńskiego. Miedzy innymi stwierdza, że „bezrobocie i nędza wzrastają, a z nią malkontencja i „Reichsverdrossenheit”, znaczy się, zniechęcenie ludności do naszego państwa”. Przypomnijmy, że niestety p. Adolf Nowaczyński świętą ma rację! Powiada dalej, że dziennikarze warszawscy, którzy świeżo wrócili z objazdu Śląska, opowiadają fatalne szczegóły o degeneracji wewnętrznej i „groźne wiadomości o rozroście separatystycznych nastrojów, o

skargach na uciski podatkowe, na kary podatkowe” i na to, że Górny Śląsk traktuje się jako kolonię, jako Somaliland. Na to używa się „lekarstw tromtadrackich: obchodów, pochodów, odsłaniania pomników, wrzasków, okrzyków, cirkusów (znaczy zabaw) i napaści bojówek... To jest kokaina polityczna, ale nie sanacja”. I to święta racja! Dalej powiada słusznie p. Nowaczyński, że z tego wszystkiego „propaganda światowa niemiecka — lord Abernethy, Mac Donald, senator Borah, ambasador Gerard znów dostali do rąk wymarzone argumenty. Czas już naprawić, aby opinia publiczna w stolicy goręcej, szczerzej i więcej po mądrze, nie po macoszemu zajęła się znów tem, co się dzieje w naszym Strassburgu i w naszej Lotaryngii”. Święte słowa! Artykuł swój kończy p. Nowaczyński okrzykiem pod adresem p. Grażyńskiego, zalecając mu powrót w rodzinne strony.

Zaś z drugiej strony w organie p. wojewody Grażyńskiego zabiera głos zarząd Związku Powstańców w sprawie listu otwartego redaktora Zabawskiego. Przechodzimy nad głosem tych panów z pogardą do porządku dziennego. Ich odezwanie się świadczy o tem, że panowie ci obłożeni są ciężką chorobą moralną, którą Anglik nazywa krótko „moral insanity”.

Sp. Stanisława Grabska

W sobotę, dnia 2 kwietnia nastąpi na cmentarzu rakowickim w Krakowie złożenie do grobu zwłok sp. Stanisławy Grabskiej. Zmarła była wybitną postacią o wielkich zaletach umysłu i serca. Całe jej życie, to długie pasmo obowiązków wobec Ojczyzny, spełnianych sumiennie i z przejęciem i wobec dzieci, którym poświęciła całe życie. Nie doczekała się zmartwychwstania Polski, o której losy i przyszłość tak się natroskała w czasie wojny.

Z największym zaparciem i poświęceniem wychowywała swoje dzieci, wszechpijąc w nie ideały gorącej miłości Ojczyzny i swego narodu i ofiarnej pracy i służby dla niego.

Sp. Zmarła była matką synów: Stanisława, wybitnego uczonego, prof. Uniwersytetu lwowskiego, autora licznych prac, był. ministra Oświaty — i Władysława, był. premiera ministrów i b. ministra skarbu.

Pozostały po niej dwie córki: Halina, żona prof. Uniwersytetu Jagiell. Józefa Brzezińskiego — i Zofia, żona inż. Józefa Kiedronia, b. min. przemysłu i handlu, obecnie prezesa zarządu Zjednoczonych Hut u nas na Górnym Śląsku. Ta ostatnia wraz z swoim mężem, w czasie pobytu na Śląsku Cieszyńskim, prowadziła przez kilkanaście lat ofiarną, nieustraszoną pracę narodową wśród ludu śląskiego i oboje wraz z mężem położyli ogromne zasługi dla polskości Śląska. W czasie wojny czesko-polskiej, omal-że życia nie postradali, trwając na posterunku.

Urodziny Ojca św.



W dniu 31 marca obchodzili świat katolicki 70-lecie urodzin Ojca św.

Co to ma znaczyć?

Jak wiadomo, J. E. ks. Prymas Hlond w odpowiedzi na zapytanie, skierowane do Niego przez przez Włkp. Ligę Katolicką, polecił Kurji swojej wystosować wskazówki, w których zwraca uwagę, że ideologia religijna Y. M. C. A. została potępiona przez Stolicę Apostolską, a młodzież narażona jest w instytucjach Y. M. C. A. na niebezpieczeństwo religijne, oraz że tak samo, jak i w innych krajach katolickich — społeczeństwo polskie nie powinno popierać pod żadnym względem związku Y. M. C. A.

Wczoraj otrzymaliśmy z Warszawy depeszę tej treści:

Warszawa, 31. 3. (wł.) J. E. ks. kardynał Kakowski wydał list pasterski, poświęcony sprawie Y. M. C. A. W liście tym ks. kardynał ostrzega społeczeństwo katolickie przed działalnością tej organizacji, jako szerzącej zasady protestantyzmu wśród katolików Europy pod płaszczykiem dobroczynności. Y. M. C. A. jest tylko nowożytną sektą religijną. Społeczeństwo katolickie winno się wystrze-

gać jakiegokolwiek popierania finansowego tej organizacji.

Jasne chyba!...

Rządowa „Epoka” z dnia 30 bm. donosi, że Y. M. C. A. ma zamiar w drodze zbiórki publicznej powiększyć swoje fundusze:

„W tym celu, pragnąc uzyskać potrzebne jej fundusze, polska Y. M. C. A. zmuszona była zwrócić się do ofiarności społeczeństwa i zorganizować kampanię finansową, nad którą protektorat objęła pani Mościcka, małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej.”

Spodziewać się należy, że każdy obywatel stolicy, do którego drzwi zapuka kwestarz Y. M. C. A. nie odmówi wsparcia tej pożytecznej i godnej poparcia instytucji.

Onegdaj zaś donoszą z Krakowa, że w dniu 9 i 10 kwietnia przyjeżdża do tego miasta minister oświaty p. Dobrucki, który weźmie udział w uroczystym otwarciu gmachu Y. M. C. A.

Komentarze zbyteczne!...

K-1.

MICHEL ZEVACO.

Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

193)

— Mógłbym powiedzieć, miłościwy panie, że możemy zdobyć bramę siłą. Proszę jednak być spokojnym. W Luwrze będą na nas czekać i wiem, jakie hasło mamy powiedzieć, żeby nas przepuszczono w tej chwili. Brzmi ono: — Cape-stang!... Zatem panowie, zbieramy się tu jutro punktualnie o piętej godzinie, ażeby przeistoczyć się w gwardzistów królewskich, ciebie zaś, miłościwy panie oczekujemy tu o czwartej, to jest na godzinę wcześniej, ażeby otrzymać twoje ostatnie rozkazy. A teraz, miłościwy panie, jeszcze ostatnie słowo: Czy przybędzie pan tutaj jutro o czwartej?

W sali zaległo groźne milczenie. W tej chwili rozgrywały się tutaj losy całego państwa. Kondusz zdawał się wahać przez chwilę, następnie wznosił rękę, jak do przysięgi i rzekł:

— Jutro o czwartej będę tutaj, ażeby pójść z wami do Luwru.

W ciągu 10 minut ucichła wrzawa, którą wywołały ostatnie słowa księcia Kondusza; powoli wszyscy spiskowcy opuścili oberżę; zgaszono ostatnie światła; w sali zapanowała cisza. W głębi

kuchni Cogolin obmacywał jeden po drugim członki swoje i mruczał:

— Nic nie złamane! Doskonale! Czyżbym śnił? Żyję! Czy dobrze wszystko widziałem i słyszałem?

W ciągu 10 minut, jak już rzekliśmy, wszystko było skończone, lecz Capestang nie poruszał się z miejsca. Coś w rodzaju dumy, zmieszanej z uczuciem rozrzewnienia przyspieszało bicie jego serca. Zdarza się to zazwyczaj, kiedy ludzie natury prostej i otwartej otrzymują jakieś pochlebne odznaczenie, jakąś pochwałę delikatną, a mocną, która zagrzewa im krew w żyłach. Z całej tej strasznej sceny, której był świadkiem, z całego tego groźnego spisku, który skazywał nieodwołalnie i beznadziejnie Ludwika XIII, jedno tylko słowo żyło i dźwięczało w duszy Capestanga... Jedno słowo, wymówione przez księcia de Rohan. Cóż powiedział Rohan? Powiedział on:

— Znam słowo, które nas przeprowadzi przez strażę Luwru. Słowo to brzmi: Capestang!

A więc mały król nie zapominał o nim, ten król, który go nazywał swoim rycerzem. A więc w chwili niebezpieczeństwa przypominał sobie o nazwisku Capestanga.

— Do djaska! — mruczał kawaler. — Książęta, wielmoże, stolica cała, królestwo, wszystko spiskuje przeciwko królów! Przy królu stoi tylko jego rycerz! Dobrze! Na pamięć matki mojej, na pamięć przodków, na pamięć wszystkich bohaterów, na szpadę moją, kawaler de Capestang wystąpi przeciwko wszystkim wrogom króla, gdyż hasło królewskie brzmi: Capestang!

Rozmýślając w ten sposób, zapalił latarnię i przeszedł do sali ogólnej, gdzie, jak już rzekliśmy, złożone było 50 uniformów gwardji królewskiej i oręż, odpowiadający tym uniformom. Kawaler w jednym z kątów odnalazł pęk kluczy, rzuconych tam przez de Rohana, który pozostawił sobie jedynie klucz od drzwi zewnętrznych. Przy każdym kluczu była deseczka z napisem, więc Capestang z łatwością odszukał klucz, którego szukał, klucz, prowadzący do piwnicy. Następnie zaczął przenosić kabaty, buty, kapelusze do piwnicy, w czym pomagał mu Cogolin. Odbyszy tę podróż kilkakrotnie w ciągu dwóch godzin, przenieśli cały magazyn ekwipunku i uzbrojenia i ulokowali w piwnicy, którą Capestang zamknął solidnie na dwa spusty.

— Co za djabeł kazał nam to robić? — zapytał wreszcie Cogolin.

— Widzisz przecież, bydlaku! Pakujemy do więzienia kompanję gwardzistów królewskich.

Skończywszy pracę, Capestang udał się na swój strych, położył na pachnącem sianie i marzył o dniu jutrzejszym. Skończyło się naturalnie na uśnięciu z imieniem Gizelli na ustach. Kiedy obudził się, słonice ukradkiem zaglądało przez otwarte okienko i mówiło mu dzień dobry.

— Nadeszła decydująca chwila! — mówił sobie w duchu. — Jeżeli dziś nie dokonam czynu, mogącego mi zapewnić fortunę, będzie to dowodem, że syn starego kawalera de Tremazenc jest zwyczajnym idjotą, głupkowatym włóczęgą, rycerzykiem z komedji, jak mówią. Rycerzyk! Ach do djaska, jakżebym chętnie...

C d. n.

Prima Aprilis.

Od wieków, bo już w starożytnym Rzymie, urządzano w dniu 1 kwietnia dowcipy i kawały t. zw. „prima-aprilisowe”. Początek ich jest podobno następujący:

Zdarzyło się w pewnym roku, że na 1 kwietnia spadł w Rzymie śnieg, co było we Włoszech czynnikiem niebywałym. W następnym roku dowcipnie wybiegli rano na ulice miasta i obudzili śpiących obywateli okrzykami: śnieg, śnieg, wywabiony zaś senatorów i lud wysmiali.

Obecnie dowcipy prima-aprilisowe urządzają przede wszystkim pisma, które wśród treści poważnej zamieszczają wiadomości zmyślone, utrzymywane jednak w granicach prawdopodobieństwa. Już jednak nieraz okazało się, że dowcipniś taki okazał się poproszonym prorokiem. Tak np. „Neue Zürcher Zeitung” ogłosiła dnia 1 kwietnia 1863 r. sprawozdanie, zapowiadające w najbliższej przyszłości budowę kolei elektrycznej na szczyt Jungfrau, przyczem w ciągu nocy szczyt miałby być oświetlony potężnym reflektorem, takim, żeby publiczność mogła wygodnie schodzić nawet w nocy „zdobywać” ten wierzchołek. W owych czasach był to dowcip, lecz zmienił się z czasem w rzeczywistość, gdyż już w kilka lat później wykonano kilka projektów, a w roku 1896 istotnie przystąpiono do budowy kolei tak, że dziś na szczycie Jungfrau znajduje się dworzec i hotel.

Zdarza się jednak, że żarty prima aprilisowe miewają gorsze następstwa. Pismo rzymskie „Ragione” ogłosiło przed kilkunastu laty w dniu 1 kwietnia wezwanie, upraszające „Klub anarchistów marcowych” do zebrania się gremialnie w dniu 1 kwietnia na dworcu w Rzymie, celem powołania kolegi niejakiego Azara, powracającego z Tripolisu. Ponieważ Azara oskarżony był o współudział w zamachu na króla, stąd pismo spodziewa się, że koledzy przyjdą mu z pomocą i dadzą mu ochronę. Klubu takiego w Rzymie nie było i odczuła publiczność zrozumiała, że jest to żart, bardziej jednak „przewidywający” okazała się policja, która zjawiając się na dworcu i aresztowała istotnie jakiegoś Azara, jakkolwiek nigdy on nie był anarchistą i bynajmniej nie wracał z Tripolisu. Biedak przesiedział parę dni w więzieniu, nim sprawę wyjaśniono.

Znany też jest dowcip jednego z pism krakowskich, które zapowiedziało, że z dniem 1 kwietnia przywrócona zostanie autonomia miasta Krakowa, wobec czego tłumy „ludu” z rozwiązana radą miejską na czele pośpieszyły do Ratusza, zastając jednak bramy zamknięte.

Na dowcip prima-aprilisowy pozwolił sobie też jeden z carów rosyjskich, Piotr Wielki. W nocy z 31 marca na 1 kwietnia uderzono na ulicach Petersburga na alarm. Mieszkańcy wypadli z przerażeniem na ulicę i istotnie na niebie stała luna i ogniste języki były ponad mury miasta. Wszystko rzuciło się na ratunek, w stronę przedmieścia, lecz w tej chwili pojawił się car, krzyżując na cały głos: Aprilis!, aprilis! Ażeby się zabawić kosztem swych obywateli, zakał car potajemnie w nocy ustawić poza miastem ogromny stos drzewa. Gdy go podpalamo, zdawało się, że cały Petersburg płonie.

Przypominamy też różne kawały pri-

HERBATA
LIPTONA
NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ
W ŚWIECIE

MIGAWKI.

„HADERLOK”.

Tululu! Tululu! Flut!

Znacie go wszyscy, pocziwego słaskiego „haderloka” z taczka lub furka, zaprzęzoną w dychawiczną szkapę, objężdżającego nasze wsi i miasteczka.

Zbiera wszystko: kości, podarte łachmany, stare żelazo, wszelką nieużyteczną starzyznę. Ktoby był przypuszczał, że bohater pepeesowski na gruncie Sejmu Śląskiego zejdzie do roli haderloka. I będzie zbierał na swój wózek wszelkie nieczystości? Wśród powszechnej wesołości marszałek Sejmu zakomunikował onegdaj postom, że haderlok pepeesowski na swój wózek klubowy złożył... posła Lubosa.

Tululu... Flut! Flut! P. P. S. haderlok!

Ala co będzie, jak zjawi się znowu w Sejmie jakaś kotka i będzie chlęła p. Lubosowi — wydrapać oczy?

Żle musi być z P. P. S.-em, kiedy już po-
trzebują nawet Lubosowi!

Tululu! Tululu! Flut!

X.

ma aprilisowe „Polonii”. Tysiące ludzi pośpieszyły przed rokiem na Plac Miar-ki, by usłyszeć koncert radiowy ze stu-pa, który tam w innym zupełnie celu u-stawiono, setki ludzi pośpieszyły na rze-kome próbne loty Katowice—Kraków, tłumy zapalonych kinomanów podążyły na dworzec by witać Jackie Coogana, całe tłumy zapalonych sportsmenów o-biegały salę Powstańców, by być świad-kami rewanżowej walki „Czarnej Ma-ski” z Stekerem. Przez kilka miesięcy zasypywano naszą redakcję listami z pro-sbą o wstawiennictwo się w sprawie uzy-skania bezprocentowych pożyczek do-larowych... Sporo też ludzi ruszyło na poszukiwania tramwaju, który miał rze-komo ruszyć 1 kwietnia z rynku do pa-ku Kościuszki. Ta jedyna przepowiednia sprawdziła się rzeczywiście tylko nieco później.

W tym roku warunki są zbyt ciężkie, i „nastrój” zbyt poważny, by urządzić kawały prima-aprilisowe.

Powetujemy sobie to — może — w ro-ku przyszłym!..

Wzrastająca poczytność pisma naszego
pozwala nam na wprowadzenie
nowych ulepszeń w kierunku
zapewnienia przyjaciółom
naszego pisma
porady i pomocy

**w wszelkich sprawach podatkowych,
akcyzowych, monopolowych,
celnych i t. p.**

Nasza poradnia podatkowa prowadzona
przez najwybitniejsze, fachowo uzdolnione
siły, zapewniające wyczerpujące z wo-
ranii odwołań i najnowszych rozporządze-
niach Min. Skarbu, oparte informacje.

Informacje udzielane są pisemnie i tylko
na pisemne zapytania.

bezpłatnie

za nadstaniem kwitu abonamentowego
za bieżący miesiąc i znaczka pocztowego
za 20 groszy.

Gdybym była blondynką...

POLA NEGRI O RZEKOMYCH BRAKACH BLONDYNKI I RZEKOMEJ PRZEWADZE BRUNETEK. — ZDAJE SIĘ JEJ, ŻE MĘŻCZYŹNI WOLA — BRUNETKI..

Pola Negri, głośna aktorka filmowa. Polka, napisała felieton, w którym rozpi-suje się o blondynkach. Uważa je za coś gorszego od brunetek i nie dziwnego, — jest przecież sama mocną brunetką. Nie-kto z jej uwag są trafne, przeważnie je-dnak widziane w krzywym zwierciadle i fałszywe. Artykuł swój zaczyna tak:

„Jakżeż biedne są moje siostry, blondynki! Że są niedbale, nieinteligentne, głu-pie to jeszcze najmniejsze, co można o nich powiedzieć, gorzej, że mają opinię nud-nych, o czym mówią przysięgią wszyst-kich narodów (?). Chociaż, należy przy-znać, że bardzo szkoda blondynkom praw-dziwym — blondynki utlenione, które prócz włosów nie zdołały upiększyć resz-ty swych braków... Bo, prawdę mówiąc, właśnie brunetki są najskromniejszymi i najprostszymi istotami na świecie, nie narzucającami się nikomu i zdobywającami właśnie przez to serca. Ten też tylko, kto ich nie zna, może powiedzieć, że są nudne.

Blondynka musi, jeżeli chce, uwydatnić naprawdę wszystkie swe wady, użyć na to o wiele więcej czasu, niż brunetka: jej włosy wymagają większej opieki, toż sa-mo jej cera gdyż najdrobniejsze niedbal-stwo rysuje się bardzo widocznie na jej twarzy. Jak długo jest młoda, nie odgry-wa to może tak wielkiej roli, nie powinno to jednak uspić jej czujności, gdyż zanied-bania w młodości zemszczą się okrutnie w wieku późniejszym. Mówią ogólnie, że blondynki prędko przekwitają. Gdybym też była blondynką uczyniłabym wszystko, ażeby świeżość młodości utrzymać tak długo, jak tylko można, gdyż ona jedna stanowi największy skarb kobiety, którego nie można już odzyskać, jeżeli się go raz straci.

Jest rzeczą wiadomą, że blondynki la-two żyją, co jest według naszych współ-czesnych pojęć błędem przeciwko pięknu, który należy zwalczać z całą energią. Nie rozumiem też, dlaczego przeważna część blondynek stara się mieć jasne rzęsy i jas-ne brwi? Gdybym była blondynką, stara-labym się właśnie podkreślić jasny koloryt-cery przez czernienie brwi i rzęs. Jasne włosy należy myć przynajmniej raz na ty-dzień, gdyż w przeciwnym razie wygla-dają szaro i brudno.

Gdybym była blondynką, nie chciała-

Olsztyn — letnisko.

(Korespondencja własna.)

W odległości 12 klm. drogi szosowej od Częstochowy, a 4 klm. od stacji przy linii kolejowej Częstochowa—Kielce, wśród przepięknych lasów iglastych, w okolicy suchej, nadzwyczaj zdrowej, leży os. Olsztyn.

Niegdyś historyczna posiadłość królów polskich, w której pobudował w XIV w. Kazimierz Wielki olbrzymi zamek na ska-lach dla wygody swej podczas polowań, miasteczko to podpadło zupełnie i zeszo-ło do rządu licznych królów w Polsce, napół wsi, napół osad, w której jedynie sterczące ruiny zamczyska mówią o świetniejszej niegdyś doli mieszkańców. Przepiękne jednak położenie Olsztyna na stoku zale-sionych gór Jury Krakowskiej zwróciło na siebie uwagę obecnego starosty często-chowskiego, który wspólnie z samorządem powiatowym postanowił przywrócić zubo-żałej miejscinie choć w części dawną za-możność mieszkańców, stwarzając w Ol-sztynie osiedle letniskowe. W tym celu pobudowano w pierwszym rzędzie szosę z Częstochowy, idącą przez Olsztyn dalej do pięknego letniska w Złotym Potoku, słynnego ze swych źródeł i cudnego poło-żenia.

W samym Olsztynie zainstalowano dla wygody mieszkańców, a w przyszłości i letników, Urząd Gminny i posterunek poli-cyjny, pobudowano na pomieszczenie tych urzędów oraz Domu Ludowego piękny dom w stylu rodzinnym, w którym mie-szcieć się będzie biblioteka i czytelnia, po-budowano 4-klasową szkołę powszechną, założono przedszkole (ochronkę) nieba-wem zaś będzie otwarta filia urzędu pocztowego. Również wkrótce ma powstać spółkowa mieszalnia a do budowy studni artezyjskiej już przystąpiono.

Następnie wybrano z części zalesionych nieużytków, stanowiących własność gro-mady, około 80 morgów ziem obok ruin zamczyska i w pobliżu t. zw. Skał Panień-skich, które przeznaczono na sprzedaż dla nabywców, zamierzających posiadać włas-ne, zdrowe, dogodne i tanie letnisko.

Dla udogodnienia formalności, związa-nych z nabywaniem ziemi od gromady, wydzieloną część gruntów zakupił Sejmik Częstochowski, który podzielił je na par-

celki jedno, półmorgowe i mniejsze, roz-planował sposób zabudowania i odsprze-daje je chętnym nabywcom po cenach ni-skich, stawiając atoli pewne warunki przy-kupnie tychże. Warunki te jednak mają na celu jedynie utrzymanie charakteru let-niskowego zakładanego osiedla, są więc dla amatorów-letników, niespekulantów, w zupełności dogodne.

Czytamy więc w nich, że nabywca parcelki, nie może np. budować na niej żadnych zakładów przemysłowych, za-truwających powietrze lub mącących spo-kój, tak potrzebny dla letników, że pro-jekty budowanych domków muszą ze względu na estetycznych uzyskać zgode Wydziału Powiatowego, że ziemią tą nie wolno spekulować i t. p.

Wszelkich informacji oraz bliższych szczegółów, dotyczących się warunków nabywania parcelki udziela Wydział Pow. Sejmiku Częstochowskiego. Liczba par-celki jest ściśle ograniczona.

„My pierwsza brygada”

EPILOG SPRAWY SADOWEJ.

W Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie rozegrał się epilog bardzo niemi-łego incydentu, wywołanego przez porucznika K. z 11 p. ulanów w restauracji Emplre, kilkanaście miesięcy temu.

Mianowicie w restauracji tej przy sutoj kolacji, mocno zakrapianej, siedział w bardzo wesołym nastroju porucznik K., b. oficer I. brygady Legionów Piłsudskiego Alkohol po-czał przemieniać dobry humor porucznika K. w wybitnie rzeczno-buńczący sentyment do I brygady co spowodowało, że podszedł on do kapelmistrza i zażądał aby muzyka zagrała „I brygadę”. Kapelmistrz wiedząc, że goście w restauracji wolą przeważnie słuchać me-lodii do tańca, niż swobodnego marsza „My pierwsza brygada” — nie chciał spełnić po-łecenia oficera. Na sali znajdował się, spoży-wając kolację, ówczesny zastępca komenda-nta miasta, pułkownik Ociekiewicz. Porucznik K., silnie wzburzony brakiem zamilowania ka-pelmistrza do melodii „Blauen Husaren” pod-szedł do niego i tonem groźnym zażądał wy-jasnień co do rzekomego zakazu grania tej pieśni w nocnych lokalach przez komendę miasta.

Pułkownik Ociekiewicz, widząc nietaktow-ne zachowanie się porucznika K. a nie chcąc dopuścić do publicznego skandalu, rozkazał mu udać się do Komendy Miasta.

Porucznik rozkazu nie usłuchał. Wówczas pułkownik Ociekiewicz zameldował telefo-nicznie o zajściu ówczesnemu komendantowi miasta, gen. Suszyńskiemu, a ten rozkazał za-aresztować krnąbrnego porucznika i dostawić go do Komendy Miasta.

Porucznik K. jednakże aresztować się nie dał i grożąc rewolwerem dym, który się chcieli do niego zbliżyć udał się do mieszka-nia generała Dreszera. Koniec końcem w mieszkaniu generała Dreszera rozbrojono po-rucznika K. i odstawiono go do Komendy Miasta, gdzie aresztowany ponownie poczał zachowywać się awanturczo.

W sądzie porucznik K. nie przyznawał się do wywołania zajścia i twierdził, że został sprowokowany przez pułkownika Ociekiewi-cza. Z zeznań tego ostatniego wynika, że po-rucznik K. zachował się względem starszego ranga oficera brutalnie i niegrzecznie i wy-krzykiwał groźby, że on zmusi swymi wpły-wami, aby pułkownik O. wydał rozkaz do grania kapeli w nocnej restauracji melodii — „My pierwsza brygada”.

Z szeregu przywołanych świadków po-dobne świadectwo o poruczniku K. wydał pułkownik Wieniawa-Długoszewski.

Sąd skazał porucznika K. na pięć miesięcy twierdzy.

Warszawa w marcu.

War.

Co mówią kobiety.

Powie Polka, Czeszka, Włoszka,
Co ma w tańcu bujny gest:
Czekolada EXTRA — gorzka
Firmy **PLUTOS** świetna jest!

Julusz Meinl

urządza

w dniu 2-go kwietnia w swej filji
w Katowicach
przy ulicy 3-go Maja 36 a

Próbne gotowanie kawy.

o które P. T. Publiczność uprzejmie
zaprasza. 1322

DODATEK TYGODNIOWY „POLONIA”

Wiadomości dla rolników

Nr. 12.

Katowice, dnia 1 kwietnia 1926 r.

Rok 2.

System p. Lossowa a warunki naszego rolnictwa.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach rolnicy zajmują się z wielkim zaciekawieniem systemem gospodarstwa rolnego, którego przedstawicielem i światłym pionierem jest wybitny rolnik p. Lossow. Nie brak jednakże głosów, krytykujących ten system, a krytycy widzą jego pięte Achilleśa w niedostatecznym rozdzieleniu części technicznej zagadnień gospodarczych przez niego wysuwanych, od ekonomicznej strony gospodarstwa i przeto ustosunkowanie się do systemu p. Lossowa musi być bardzo rzeczowe z ołówkiem w ręku przeprowadzone.

Rozpatrzmy główne niedomagania systemu reprezentowanego przez p. Lossowa, biorąc pod uwagę nasze warunki ekonomiczne i gospodarcze.

Koroną systemu Lossowa jest rzadki siew. Otóż w żadnym wypadku siewu nie grają tak zasadniczej roli warunki atmosferyczne, klimatyczne i glebowe, jak przy siewie rzadkim. Polska, jak wiadomo przedstawia pod względem tych warunków nadzwyczajną różnorodność i kiedy na przykład w pewnych częściach polskiego opady w najważniejszym okresie wegetacyjnym, to jest w miesiącach końca wiosny i letnich wynoszą normalnie 240 mm to w dolinie Górnej Wisły od Krakowa na zachód dochodzą one do 1000 mm. P. Lossow narzekał, że opady w jego okolicach (które wyjątkowo w ubiegłym roku dochodziły do 540 mm) są zbyt skąpe, gdyż rośliny wyprodukowane jego systemem potrzebują wiele wilgoci.

Nie dowodzi to jednak, by zbyt wiele wilgoci, jak np. ta, która panuje na zachód od Krakowa w górę Wisły, czy też na Podkarpaciu, były dobre. Nie. Istnieje bowiem w warunkach wielkich opadów, groźba zbytniego zachwaszczenia, a nawet zatopienia roślin. Jak widzimy, więc system p. Lossowa musi być traktowany indywidualnie odpowiednio do warunków opadów i nie można ryzykować posiania nim większych obszarów, zanim nie przeprowadzi się prób na małych działkach poletek doświadczalnych. I dopiero wtedy, gdy kierownik warsztatu rolniczego doszedł do przekonania, że doświadczenia uczynione przez niego odpowiadają miejscowym warunkom, może je zastosować na większą skalę.

Naturalnie logika tego systemu tak bardzo drobiazgowego i tak bardzo opartego na teorii doświadczalnej nakazywałaby specjalne forsowanie na danych obszarach jednych i tych samych roślin, które teoretycznie największą przynoszą wydajność.

Tu jednakże występuje nowe „ale”. Jakiż bowiem rolnik w dzisiejszych warunkach ekonomicznych, kiedy niejednokrotnie cały stan jego posiadania uzależniony jest od jednorocznych zbiorów, może zaryzykować obsianie większej ilości swoich obszarów jednym i tym samym produktem? Toć przecież naraża się on, że w razie nieurodzaju, spowodowanego jakiegokolwiek warunkami na ten właśnie zasiany przez niego produkt, grozi mu katastrofa. Stąd więc nastaje konieczność dostosowywania się do warunków dzisiejszych, która wyraża się w urozóżnieniu zasiewanych ziemio-
płodów.

Ponadto tak samo system p. Lossowa, jak i inne systemy nowoczesne gospodarstw żądają olbrzymiego

nakładu kapitałów inwestycyjnych i posiadania odpowiednich zasobów kapitału obrotowego. Pierwsze bowiem są konieczne po to, aby móc forsować uprawę roli, doprowadzić do maksimum nawożenia sztucznymi nawozami itp. Drugie zaś muszą służyć na wypadek konieczności przetrzymania roku kłeszkowego, który właśnie z powodu kosztownych inwestycji tem groźniejszym się stanie.

Aby system p. Lossowa był racjonalnie zastosowany, potrzebny jest kapitał obrotowy, równy 600 zł. na 1 ha. Jest to cyfra dwukrotnie prawie wyższa od dzisiejszego normalnego zapotrzebowania kapitału obrotowego w dobrze zagospodarowanych gospodarstwach folwarcznych. Naturalnie, przy dzisiejszych warunkach finansowych niema absolutnie mowy, by taki kapitał obrotowy można było posiadać.

Godnem jest zastanowienia, że te właśnie warunki finansowe naszych gospodarstw rolnych tworzą paradoksalną sprzeczność pomiędzy interesem zbiorowym Państwa a indywidualnym poszczególnych rolników. Z jednej bowiem strony interes dobrobytu państwowego wymaga intensywnej gospodarki, wielkich nakładów i t. p. podczas, kiedy biorąc pod uwagę warunki ekonomiczne, w których żyjemy, warunki te sprawiają to, że rolnik nie tylko, że nie jest w stanie zbyt wielkiego kapitału inwestycyjnego w swój warsztat zaangażować, ale nawet gdyby mógł ten kapitał drogą kredytów znaleźć, to obawia się, że w razie jednorazowego niepowodzenia, może mieć poderwany swój byt i swoją egzystencję. Poprostu boi się, że nie byłby w stanie jednego roku kłeszkowego przetrzymać. A wiadomo przecież dobrze, jak nieoczekiwanie kłeski atmosferyczne, czy inne na nasz warsztat pracy, którego dach i piec nie chronią — spadają.

Rekapitulując więc, co wyżej powiedzieliśmy, dojdźmy do następujących konkretnych wniosków.

System p. Lossowa jest bardzo dobry, ale w praktyce nie może być on wszędzie, na wszystkich glebach i we wszystkich warunkach atmosferycznych stosowany. Musi on być indywidualizowany z większymi, lub mniejszymi odchyleniami. To raz.

Po drugie. Całkowite jego wprowadzenie w życie przy obecnych warunkach ekonomicznych i finansowych jest niemożliwe.

Po trzecie. Dodać jeszcze należy, że system ten, jak wogóle wszelkie systemy nowoczesne pracy, czy produkcji, wymaga nadzwyczajnej organizacji i fachowości. Nie może być przeto stosowany przez rolników, posiadających za małe wykształcenie fachowe i niezupełnie, wierzących w swoje organizacyjne zdolności.

Trzeba jednakże wierzyć, że drugie i trzecie nasze zastrzeżenia z biegiem czasu będą coraz mniej ważkie, a mianowicie wtedy, gdy nastaną normalne warunki finansowe, oraz gdy nasza warstwa rolnicza ludności przesiąknie zrozumieniem, że przy dzisiejszych warunkach racjonalnej gospodarki wydłuczony jest dyletantyzm.

W każdym razie społeczeństwo rolnicze winno być p. Lossowowi wdzięczne, że wytrwale i usilnie, nie zrażając się niczem, pobudza myśl rolnictwa polskiego i kieruje ją na nowe twórcze tory.

Lemiesz.

Zapobieganie zjadania prosiąt przez maciory.

Jedna z zagranicznych gazet fachowych podaje następujące rady, celem zabezpieczenia prosiąt od zjadania je przez maciory:

1) Po oprosieniu natychmiast zabrać łożysko, bo zmęczona porodem maciora odczuwa głód i pragnienie, więc chętnie zjada swoje łożysko, a zasmakowawszy w niem rozpocznie zjadać prosięta, szczególnie jeżeli są jeszcze mokre.

2) Dać po oprosieniu ciepłego poila z otrębami, a nawet mlekopędem lekarstwem, np. koprem włoskim, anyżem, bo jak brak jest wysysania, to maciora zaczyna kasać prosięta, a potem nawet może je pożładać.

3) Zrewidować prosiętom pyski i jeżeli które z nich ma za ostre kły, któreś kasa maciorę w suk, to je wyłamać obcażkami.

4) W czasie ukania się maciory odsadzić prosięta.

5) Każde zdechnięte prosię natychmiast usunąć, bo maciora mogłaby je zjeść, a potem zasmakowawszy, zjadać żywe.

Nowy proceder.

W najszerszych masach zainteresowanie jedwabnictwem przybiera takie formy, że do referenta społecznego poczęli zgłaszać się przedsiębiorcy, dzierżawcy drzew owocowych przy dworach, szosach itp., prosząc o informacje o większych zwłaszcza skupiskach morw, aby je zadzierżawić dla hodowli jedwabników.

Sezonowa hodowla ta, nienużąca, trwająca zaledwie blisko miesiąc, nie wymagająca sił fizycznych, ani kapitału większego, a dająca mu przedkij zwrot, stać się może odpowiednim podtrzymaniem dodatkowym i dla bezrobotnych umysłowych, czy fizycznych, oraz osób fizycznie słabszych.

Wydziały powiatowe, dwory i wszelcy posiadacze morw zechcą we własnym interesie przysyłać swe zgłoszenia, podając w przybliżeniu wiek, ilość drzew rosnących w słońcu, nazwę i odległość stacji kolejowej, wyraźny adres pocztowy oraz czy dzierżawca mógłby liczyć na pomieszczenie — izbę możliwą do opalania, komórkę lub przedział przy stajni, oborze lub szopie.

Adresować zgłoszenia drzew należy w d. c. — Seweryn Saryusz-Zaleski, referent społeczny, Poznań, Chartowo.

Dzierżawienie drzew to jeszcze jeden dowód korzyści z morw, co do których zagranicą jest opinia, że dają szybszy i lepszy dochód niż owocowe drzewa, a nie są narażone na takie szkodnictwo. Rosną w każdych warunkach: Berlin-Oranienburg ustalił niemi lotne paski. Żywopłaty bardzo ładne; podróżni na linii Warszawa-Kraków obserwować mogą piękne, stare, sztywne szpalery, cięte co rok dwukrotnie. Ktożby życzył bliższych szczegółów dotyczących hodowli nasion (siać w maju), sadzonek, cenników i zbytu na oprzęd, niech się zwróci wprost do Centrali Jedwabniczej na Polskę, Milanówek pod Warszawą.

okaże się, że koń jeszcze jest kulawy, wtedy dopiero można zastosować wcierania, mianowicie zamiast wcierać codziennie, lepiej wetrzeć jednorazowy środek, a do tego nadaje się maść kantarydowa, zmieszana do połowy z olejem lnianym na przykład po 15 gramów i mieszaninę tę za pomocą małej szczoteczki wciera się stopniowo w ciągu pół godziny w okolicę stawu barkowego. Po dokonaniu wtarcia okrywa się ten staw ciepłą derką podwójnie złożoną i pozostawia się konia w spokoju przez 8—10 dni.

O ile wypadek kulawizny należy do poważniejszych i po upływie tego czasu kulawizna nie ustąpi — wtedy stosuje się środki silniejsze, a mianowicie zastrzyki podskórne.

W tym celu nieco powyżej okolicy stawu barkowego zastrzyknąć trzeba 5% roztwór soli kuchennej (przeceścić przez watę, przyrządzić na wodzie przegotowanej) w ilości 5-centym — i konia pozostawić w spokoju.

Po siornowaniu się wrzodu w miejscu zastrzyku, należy go przeciąć, ropę wypuścić i codziennie wyciskać, przestrzykując wodą lizolową (brać 1 łyżeczkę lizolu na 3 szklanki przegotowanej, ostudzonej wody).

W razach, gdy po dokonaniu zastrzyku noga cała znacznie obrzęknie, należy konia codziennie przeprowadzić wolno po 5—10 minut, ażeby przyspieszyć oteplenie obrzęku. Zamiast roztworem soli kuchennej, można również zastrzyknąć terpentyną francuską w ilości nie większej nad 3 centym.

Po ustąpieniu kulawizny, zaleca się jeszcze przez czas pewien wypożyczek i używanie konia stopniowo i ostrożnie, uważając głównie na to, ażeby unikać złej drogi i raptownych zakrętów.

Stosując kolejno wyżej opisany system leczenia kulawizny barkowej — zawsze osiągniemy dobre wyniki.

Włodławek.

Z. Okszański, lekarz wet.

Sposoby leczenia kulawizny barkowej.

Jednym z najczęstszych i trudnych do leczenia wypadków kulawizny u koni jest tak zwana kulawizna barkowa, pospolicie zwana wypleczeniem lub spleczeniem.

Kulawizna ta jest objawem całego szeregu przyczyn patologicznych, powstających w okolicy łopatki i stawu barkowego; mianowicie przyczyną tej kulawizny bywają tu cierpienia następujące: zwichnięcie stawu barkowego, gdy zostanie naruszone ściśle połączenie końca łopatki z końcem kości barkowej i ten ostatni wyskoczy ze swego łożyska, następnie złamanie czy też pęknięcie łopatki, złamanie lub pęknięcie kości barkowej, rozciągnięcie lub naderwanie więzadeł stawu barkowego, zranienie stawu, obsunięcie się mięśnia barkowego, zapalenie torebki ścięgnowej tegoż mięśnia, obrażenie stawu barkowego przez uderzenie lub upadek reumatyzm mięśniowy lub stawowy, paraliż nerwu łopatkowego i wreszcie skrzep arterji barkowej.

Jak widzimy, przyczyny tej kulawizny bywają bardzo różnorodne i w każdym poszczególnym wypadku powinna być okazana fachowa pomoc, polegająca przede wszystkim na właściwym rozpoznaniu przyczyny wywołującej kulawiznę, a nie na szablonowym „naprawianiu” chorej nogi, bez żadnej znajomości rzeczy, jak to niestety, bardzo często się u nas dzieje i wskutek takiego nierozsądnego postępowania nieraz czyni się konia niezdolnym do pracy i sprawę się do tego stopnia pogorszy, że potem najlepszy fachowiec nie może osiągnąć wyleczenia.

Chodzi mi więc tu o to, ażeby nasi hodowcy w każdym poszczególnym wypadku kulawizny starali się postępować rozsądnie i przedewszystkiem ustalić dwie rzeczy; a mianowicie: co było lub być mogło przyczyną, która wywołała daną kulawiznę i w jakim miejscu nogi lokalizuje się cierpienie.

Badając w ciągu kilku lat sposoby leczenia kulawizny barkowej i stosując wszelkiego rodzaju środki, zdobyte przez wiedzę weterynaryjną, doszedłem do następujących rezultatów.

Przedewszystkiem — w świeżym wypadku kulawizny — bezwzględnie należy konia pozostawić w absolutnym spokoju w ciągu 5—6 dni i stosować na okolicę łopatki i stawu barkowego zimne okłady bez przerwy w postaci mokrego kompresu z dużego, cienkiego złożonego w kilkoro mokrego worka, który polewa się co godzinę zimną wodą z lodu; o żadnych wcieraniach różnych spirytusów, oleju kamforowego czy terpentyny nie może być mowy, gdyż w świeżym wypadku nie ma to żadnej wagi, a tylko szkodę przynieść może.

Trzeba zrozumieć, że obrażona kończyna musi mieć spokój i zimny okład — powtarzam raz jeszcze — bez przerwy przez 4—5 dni i nocy, ażeby usunąć wszelki magocę się tu rozwinąć stan zapalny; jeżeli koń nie może wcale opierać się na chorą nogę, to należy go powiesić na pasach w ten sposób pod przodkiem, ażeby mógł stać nie naderwężając tej nogi.

Największy właśnie błąd popełniają ci, którzy w wypadkach świeżej kulawizny od razu zabierają się do różnych wcierań i fluidów.

Następnie, gdy po kilkudniowych, zimnych okładach

KRONIKA ŚLĄSKA

Jak się usuwa księży ze szkoły.

Inspektor szkolny p. Mangold postępowiec i sanator nie może znieść księży, nauczających dzieci religii w szkole. Nie może im zabronić tego wobec obowiązujących ustaw, ale chwycił się innych środków aby ich ze szkoły wypędzić. Otóż doniósł księżom, uczącym religii w szkołach, że nie będą za swoją pracę otrzymywali żadnego wynagrodzenia, aczkolwiek Sejm

Śląski na ten cel uchwalił potrzebne środki.

Miejskami ci naprawiacze, którzy by chcieli wyrzucić religię ze szkoły, przycichli i zdołali uspić nawet czujność niektórych księży, którzy nie znając stosunków w szkolnictwie, zaszczę czają swą obecnością nawet zebrania tych „postępowców” szkolnych.

Z Komitetu Ratunkowego na Śląsku.

DONIOSŁA AKCJA KOMITETU.

W środę wieczorem odbyło się posiedzenie Śląskiego Komitetu Ratunkowego w pałacu biskupim w Katowicach, pod przewodnictwem J. E. ks. Biskupa Lisieckiego. Na zebranie przybyli członkowie i członkinie komitetu, jak również i zaproszeni goście.

Sekretarz komitetu ks. prof. Wojtas odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, z którego widać było, że komitet na szeroką skalę prowadzi akcję charytatywną dla bezrobotnych, przez prowadzenie tanich kuchni, dokarmianie dzieci mlekiem, jak i przez dostarczanie ubogim dość znacznej ilości odzieży.

Akcja komitetu z początku oparta była tylko na ofiarności prywatnej, następnie z pomocą komitetowi pośpieszyły instytucje samorządowe i Urząd Wojewódzki. W miarę rozwijania swej działalności Komitet Ratunkowy zdobywał też i większe sumy zapomogowe.

Podkreślić jednak tutaj trzeba wielką ofiarność inteligencji pracującej w Król. Hucie, która dobrowolnie się opodatkowała na rzecz bezrobotnych, a suma ta

droga otrzymana dała 30 000 zł. za rok ubiegły.

Komitet czerpał również środki od kupiectwa na swą działalność, z pomocą również przychodziły związki przemysłowe, najmniej jednak zrozumienia dla tak koniecznej i tak szlachetnej akcji okazały wielkie dominia rolne na Śląsku.

Po sprawozdaniu z działalności komitetu dyskutowano nad tem, w jaki sposób nadal akcję prowadzić, by pomoc, niesiona przez komitet mogła być najwydatniejszą. Podano bardzo wiele praktycznych rad, któreby ułatwiły pracę i zdobycie nowych środków, postanowiono również się zwrócić o pomoc dla komitetu do J. E. ks. Prymasa, jako do założyciela tego komitetu, wysłać rezolucję do Rządu i apel gorący do Związku Ziemiaków, jak również wciągnąć do żywszej współpracy i Śląsk Cieszyński.

Blizsze cyfrowe sprawozdanie dla prasy przygotowuje sekretariat komitetu.

J. E. ks. Biskup złożył serdeczną podziękę wszystkim ofiarodawcom, jak i działaczom komitetu, zachęcając do jeszcze intensywniejszej pracy wobec wzrastającej masy bezrobotnych.

Echa afery węglowej w Chorzowie.

OSZUŚCI WYKRADLI LISTY PRZEWOZOWE.

Donosiliśmy już o aferze węglowej, wskutek której skarb państwa poszkodowany został na dziesiątki tysięcy zł. Dowiadujemy się w dalszym ciągu że klika dobrze zorganizowanych oszustów, wykradłszy listy przewozowe, wysłała około 30 wagonów, nie na miejsce przeznaczenia, lecz, jak się okazuje do Gdańska. Niezależnie od zaarrestowanych w Chorzowie oszustów Lubra i Kreta, wykryto, że

afera zatacza coraz większe kręgi i zamieszanych w nią jest cały szereg osób. Afera powyższa zainteresowała się również i policja śledcza w Sosnowcu, która w dniu onegdajszym na mocy polecenia śledczej policji gdańskiej zatrzymała w Sosnowcu dwóch znanych kupców p. M. S. i S. R. Szczegóły afery po przeprowadzeniu śledztwa podamy w najbliższych numerach.

Nieustanne szykany Polaków na Śląsku Opolskim.

WŁADZE NIEM. TOLERUJĄ GWALTY.

Metody walki Niemców, tak obywateli, jako też i urzędników wobec Polaków na Śląsku Opolskim najlepiej znają nasi uchodźcy. Ponieważ jednak Niemcy z naszego województwa często imaginują sobie ucisk przez władze polskie, przeto nie od rzeczy będzie przytoczyć następujący fakt:

W Turzy na Śląsku Opolskim mieszkał Polak, nazwiskiem Jan Sobota. Od swej młodości, a więc także i w czasie plebiscytu pracował Sobota wiernie dla sprawy polskiej. Po podziale Górnego Śląska Niemcy szczególnie poczęli go prześladować. A kiedy zgłosił dzieci do szkoły polskiej, zaczęto mu nasyłać listy anonimowe, grożąc wydaleniem do Polski. Na skutek starań Związku Polaków władze niemieckie poleciły żandarmowi Parzykowi zbadanie sprawy. Żandarm Parzyk zbadał, ale iście po prusku.

Zamiast śledzić za terrorystami przyszedł do Soboty i zażądał od niego odebrania dzieci ze szkoły polskiej i zgłoszenia ich do niemieckiej. Zobaczywszy na stole listy pisane po polsku, uniósł się świętem oburzeniem i zapowiedział Sobocie wydalenie do Polski, razem z innymi polskimi optantami. Wreszcie oświadczył, iż gdyby on (Parzyk) nie był urzędnikiem, to Sobota już dawno by nie żył.

Sobota jednak nie ułakł się tych pogroźek i sprawę skierował do Komisji Mieszananej. Sam p. Calonder musiał się nią zająć i wydać wyrok, potępiający postępowanie żandarmia Parzyka. P. Calonder zażądał dyscyplinarnego ukarania żandarma P. Rząd niemiecki, rad nie rad udzielił P. nagany i na życzenie Calondera zapowiedział Parzykowi, że w razie powtó-

żenia się podobnego wypadku, przeniesie go poza obręb plebiscytowy.

I to miała być kara surowa dla takich gniebicieli ludu polskiego? Sobota w Turzy, ani też w innej miejscowości na Śląsku Opolskim wytrzymać już dłużej nie mógł. Wbrew swej woli musiał opuścić wioskę rodzinną. Przeniósł się do Polski, gdzie mimo trudnych warunków znalazł jeszcze kawałek chleba.

Wybory ławników do Sądu Kupieckiego w Król. Hucie nie odbędą się.

Jak się dowiadujemy, na kandydatów na ławników sądu kupieckiego w Król. Hucie wpłynęły ogółem tylko dwie listy, jedna ze strony samodzielnych kupców, druga ze strony pracowników handlowych. Wskutek tego po myśli § 12 statutu Sądu kupieckiego wybory nie odbędą się, a kandydatów podanych na tych listach uważa się za wybranych. Ławnikami ze strony kupców zostali: pp. Ogorzał Robert, Weiss Wilhelm, Priebe Stan., Hadamik Paweł, Wide Andrzej, Gaertner Paweł, Borzysławski Marian, Kupka Ignacy, Cie-

śliński Karol, Konieczny Ernest, Goński Idzi, Hammer Maksymilian, Wiczorek Józef, Penkała Konrad, Idzkowski Antoni i Stosz Ludwik.

Ze strony pracowników handlowych: pp. Gatner Franciszek, Mordziół Paweł, Pluta Dominik, Nalepa Franciszek, Koźlik Brunon, Dudek Alfons, Mikołajczyk Paweł, Holeczek Augustyn, Świerczyzna Ryszard, Puppe Wilhelm, Ibrom Ignacy, Czempas Walenty, Kwaśny Jan, Męczczyzna Teodor, Buława Franciszek, Leusner Herbert.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego na Śląsku.

Staraniem T. C. L. odbędą się na Śląsku następujące wykłady:

„Co jest podstawą naszych dążeń narodowych“ wygłosi prof. dr. Rymar w Katowicach w sobotę dnia 2 bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum państwowego (ul. Mickiewicza 13), w Wielkich Hajdukach w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 4 po poł. w sali Katolickiego Domu Związkowego (ul. Kościelna 6), w Mysławicach w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 7 wiecz. w auli Seminarium Nauczycielskiego Męskiego (ul. Seminarjalna 6).

„Słowiański ślad Czechosłowacji“ wygłosi p. prof. dr. Magiera, w Król. Hucie w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 8 wieczorem w auli

Gimnazjum Żeńskiego (plac Kopernika), w Świętochłowicach w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 6.30 wiecz. w ewangel. gimnastycznej (ul. Wodna 6).

„Śląsk a Polska w dobie Rzeczypospolitej (XIV — XVIII wiek)“ wygłosi p. prof. Przywarski, w Siemianowicach w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 8 wiecz. w sali przy probostwie, w Szarleju w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 4 po poł. w szkole II (ul. Gimnazjalna), w Rudzie w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Towarzystwa Czytelni Ludowych (ul. Janasa).

Wykład p. prof. dr. Magiera ilustrowany będzie obrazami świetlnymi.

Przed kongresem Bractw Strzeleckich.

KONGRES ODBEDZIE SIĘ W GRUDZIADZU.

Zarząd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej odbył w sobotę swe plenarne posiedzenie wspólnie z komitetem strzeleckim i prezesami okręgowymi. Za wyjątkiem okręgu bydgoskiego reprezentowane były okręgi pomorski, śląski i poznański. Poza tem brali udział w posiedzeniu delegaci bractwa z Grudziądza. Najważniejszym punktem obrad był przyszły zjazd delegatów połączony z kongresem strzeleckim, projektowany na czas od 13 do 17 sierpnia br. Ustalono zasadniczo porządek obrad Zjazdu, program uroczystości i porządek strzelania. Roczny Zjazd odbędzie się w Grudziądzu 13 sierpnia br. o godz. 2 popoł., a kongres strzelecki (2-gi z rzędu od zawiazania Zjednoczenia) rozpoczyna się w niedzielę dnia 14 sierpnia br. o godz. 1, po uroczystym nabożeństwie i defiladzie.

Z okazji kongresu nastąpić ma także poświęcenie nowo wybudowanej strzelnicy w Grudziądzu. Celem załatwienia różnych prac utworzono specjalne komisie. Główny ciężar przejęło Bractwo z Grudziądza wspólnie z Zarządem okręgu pomorskiego.

Poza sprawą kongresu przedyskutowano projekt zmian statutu Zjednoczenia, ustalono wreszcie jednolity mundur oraz jednolitą oznakę dla członków Zjednoczenia, sprawy, które napotykały na wiele trudności, oraz wiele innych bieżących spraw jak np. zaprowadzenie systemu znaczkowego przy pobieraniu składek członkowskich, jednolitej książeczki legitymacyjnej, zaprowadzenie z biegiem

czasu tarcz olimpijskich (międzynarodowych), zaprowadzenie obligatoryjnych konferencji prezesów w okręgach itp.

Bractwa strzeleckie uprasza się, by już dziś ze względu na kongresowe strzelanie w Grudziądzu czyniły odpowiednie przygotowania i w czasie kongresu wstrzymać się od urządzania uroczystości i strzelań. Udział w kongresie jest kardynalnym obowiązkiem każdego brata strzelca.

Blizsze szczegóły o powziętych uchwałach oraz programy podane będą do wiadomości Bractw w czasopiśmie Zjednoczenia „Proporzec” i obojnikiem. (Kr.)

„Radjogniazdo“ bocianie.

W ub. tygodniu jeden z lokatorów domu nr. 1 przy ul. Dąbrowskiego w Katowicach, p. G., urządził sobie radio z anteną na dachu w kształcie okrągłego kosza drucianego. Skorzystała z tego jakaś zabłąkana parka bocianów, gdyż usadowiła się onegdaj w owej antenie koszykowej, klekocąc z widocznym zadowoleniem i zaczęła znosić gąsiazki celem uwłicia sobie gniazdka. P. G., jako amator muzyki, jest również amatorem radjokonzertów, lecz jako dobry człowiek nie chce spędzać bocianów z oryginalnego radjogniazda, postanowił więc założyć sobie drugą antenę. Onegdaj do późnego wieczora liczne tłumy przechodniów podziwiała oryginalne gniazdo bocianie. (l)

Wykrycie i ujęcie złodziei.

Po energicznym śledztwie aresztowała ekspozytura urzędu śledczego w Król. Hucie dwu niebezpiecznych rzeczyszków i włamywaczy, Alojzego Przeliorza i Franciszka Lipoka bez stałego miejsca zamieszkania, którzy mają na sumieniu cały szereg włamywań i kradzieży. Przeliorz to znany policji bandyta, który ostatnio odsiadywał 12letnią karę za kradzież w Grudziądzu. Obaj płaszkiwie czuli wrodzony wstręt do jakiegokolwiek pracy, za to doskonale znali fach złodziejski. Między innymi dokonali włamania do kiosku Małcha w Wielkich Hajdukach i okradli niejakiego Oczkowskiego z Chrzynowa na drodze do Mysławic, któremu zabrali 1900 zł. gotówki. Poza tem dokonali kilku kradzieży kieszonkowych na dworcach. Kradzieże kieszonkowe wykonywał najczęściej Lipok.

Kawiarnia Warszawska
w Szarleju.

Druga Wystawa Mód

3-go
4-go
5-go
kwietnia

sztuk krawieckich obuwia i innych zawodów
z modą związanych

w Królewskiej Hucie

w sali
„Krabia Heden”
Królewska
Huta
ulica Katowicka

Uroczyste otwarcie dokona prezydent miasta p. Spaltenstein w niedzielę dnia 3-go kwietnia br. o godz. 11-tej przed poł. O godz. 6-tej po połud. pokaz żywych modeli, koncert orkiestry „Skarboferme” oraz wiele innych niespodzianek.

W poniedziałek i we wtorek wystawa będzie otwarta od godz. 9.30 rano, do godz. 9. wiecz. We wtorek o godz. 4-tej po połudn. koncert orkiestry wojskowej oraz pokaz żywych modeli.

Szczegółowy program znajduje się w „Przewodniku po wystawie” który wydaje się bezpłatnie.

Uprasza się o liczne zwiedzenie wystawy, jako jedynej tego rodzaju w Polsce. Za komitet honorowy (-) Spaltenstein prezydent miasta Za komitet czynny (-) Samorzewski

W niedzielę wstęp 2 zł. Następnego dnia 1 zł. Dla uczniów w cenie niższej.

W niedzielę o godz. 3-ciej rozpoczyna się obrady zjazdu krawców. W poniedziałek zjazd byłych słuchaczy kroju. System „Odzież”.

Z Katowic i okolicy.

Platek

1

Kwieciana
1927

Dziś: św. Hugona, św. Teodory

Jutro: św. Franciszka a Paul

Wschód słońca: g. 5 m. 38

Zachód: g. 6 m. 27

Długość dnia: g. 12 m. 49

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. M. P. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. do Najś. Serca P. Jezusa.

Godz. 7 rano msza św. do Najś. Serca P. Jezusa.

Godz. 8 rano msza św. żałobna za duszę Piotra, Ignacego i Cecylii Bednarków.

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Godz. 6 rano msza św. do Najś. Serca P. Jezusa.

Godz. 7 rano msza św. do Najś. Serca P. Jezusa.

Godz. 7 i pół rano msza św. do Najś. Serca P. Jezusa na intencję rodziny Zawada.

Godz. 8 rano msza św. za duszę Jana Heyego.

PRZEDŁUŻENIE DZIAŁALNOŚCI SYNDYKATU ŻELAZNEGO.

W dniu wczorajszym została podpisana w Katowicach między hutami polskimi umowa o przedłużeniu działalności Syndykatu żelaznego do dnia 30 czerwca 1928 r.

Różnice w mniej ważnych szczegółach, które jeszcze się ujawniły na wczorajszym posiedzeniu hut usunięto zupełnie i podpisanie umowy nastąpiło bez żadnych zastrzeżeń.

— Wyższe kursy nauczycielskie.

Dnia 4 bm. o godz. 4 po poł. nastąpi w Katowicach otwarcie Wyższych Kursów Nauczycielskich grupy geograficzno-przyrodniczej w gmachu gimnazjum matematycznego przy ulicy Jagiellońskiej, sala nr. 76 II p.

— „Lud a Wolność”.

W niedzielę bież., o godz. 19 min. 30 w auli gimnazjum Mickiewicza odbędzie się staraniem T. C. L. wykład prof. Czerwińskiego p. t. „Lud a wolność”. Wstęp dla dorosłych 10 gr., dla młodzieży 5 groszy.

— Chór mieszany „Ognisko” w Katowicach rozwinął w ostatnim czasie poważną pracę nad programem nowym, w którego skład wchodzi poważne dzieła literatury chórowej. Dzięki nowemu i energicznemu kierownictwu, społecznemu w rękach dyr. Instytutu Muzycznego, p. Stońskiego, rozwija się chór tak ilościowo jak jakościowo.

— Klub kolejarzy „Abstynentów”.

W ub. środę w sali „Tivoli” w Katowicach odbyło się zebranie organizacyjne grupy kolejarzy, którzy postanowili utworzyć pierwsze na Górnym Śląsku „Kółko Kolejarzy” „Abstynentów”. Wybrani zostali p.p.: prezes — Szrajber Wilhelm, wiceprezes — Szymura Paweł, sekretarz — Hanik Robert, zastępca sekretarza — Lesiak Andrzej, skarbnik — Buchta Paweł, Meżani zaufania: Ulfing, Gorol Wilhelm i Garus. Komisja rewizyjna: Wiedera Piotr, Graboń Aleksy.

— Posiedzenie Wydziału przygotowawczego Śląskiej Ligi przeciwalkoholowej.

Dziś, dnia 1 kwietnia odbędzie się o godz. 19.30 w sali Domu Związkowego posiedzenie przy kościele N. M. P. Wydziału przygotowawczego Śląskiej Ligi przeciwalkoholowej. Na porządku dziennym sprawy dalszej organizacji Ligi.

— Wolny cech budowniczych.

W dniu 9 bm. odbędzie się pierwsze kwartalne i walne zgromadzenie „Strzechy” Wolnego Cechu polskich Budowniczych na Śląsku pod przewodnictwem p. prezesa budowniczego Franciszka Rozkosznego, w lokalu Izby Rzemieślniczej w Katowicach przy ul. Stawowej.

Mając na względzie życiowe znaczenie tego rodzaju cechu założyciele umożliwili dostęp do organizacji nie tylko budowniczym, lecz inżynierom i architektom, mającym uprawnienia do wykonywania zawodu budowniczego.

Biurowo „Strzechy” znajduje się przy Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych w Katowicach przy ul. Mariackiej Nr. 2.

— Potrzebował roweru.

Nieznany sprawca skradł p. P. Wt. rower, który widocznie był mu potrzebny do robienia wiosennych wycieczek. Amatora cudzych rowerów poszukuje policja, aż go przyłapie gdzieś na wycieczce.

— „Ojcowie i dzieci”.

Od dnia dzisiejszego kino „Apollo” w Katowicach wyświetla potężny dramat p. t. „Ojcowie i dzieci” ilustrujący życie rodziny emigrantów w Ameryce.

Film ten cieszył się niebywałym powodzeniem we wszystkich miastach Europy i Ameryki.

— Uroczysta wieczornica „Sokoła” w Zależu.

Ku rocznicy 25 rocznicy „Wrześni” urządził tow. gimn. „Sokół” w Zależu w niedzielę 3 bm. o godz. 7.15 wiecz. w sali p. Wissmachy uroczystą wieczór rodzicielski o bardzo urozmaiconym programie.

Mamy nadzieję, że Szan. Rodacy z Zależa i okolicy tłumnie pospieszą na uroczysty wieczór, by zaświadczyć swą pamięć o bohater-skich dzieciach polskich i wyrazić swą wolę solidarnej pracy narodowej na naszym terenie.

— Starym zwyczajem.

Firma „Bobrek” Dom Towarowy w Katowicach urządził znowu nadzwyczajną sprzedaż, w której jak zwykle dominują bajecznie niskie ceny. Nasze piękne gospoście mogą więc pokryć swoje zapotrzebowania w powyższej firmie nie nadwężając budżetu domowego przy nadchodzących świątach Wielkiej Nocy, a to z powodu bajecznie niskich cen firmy Bobrek.

Należy się spodziewać, że w niedługim czasie nasze strojniste ubiorą się w „crepe de chiny” jedwabie i t. p. z firmy Bobrek.

Blizsze szczegóły w ogłoszeniu na ostatniej stronie dzisiejszego numeru.

— Konferencja wywiadowcza w gimn. państw. w Mysłowicach.

Konferencja rodzicielska wywiadowcza odbędzie się w gimnazjum państwowym w Mysłowicach w niedzielę, dnia 10 bm. od godz. 10—12 w pol. Rodzice winni skorzystać z tej sposobności dowiedzenia się o postępach swych uczniów w końcowych miesiącach roku szkolnego.

— Z życia podoficerów rezerwy w Mysłowicach.

Zebranie podoficerów rezerwy w Mysłowicach odbędzie się w niedzielę dnia 3 bm. o godzinie 2 po poł. w sali dawnego kasyna obywatelskiego przy ulicy Nowej Kościelnej.

— Zrzeszenie się radioamatorów.

W sobotę, dnia 2 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w winiarni pod Ratuszem w Mysłowicach drugie zebranie radioamatorów.

Po dalszym omówieniu kwestii zorganizowania Koła radioamatorów, będzie dokonany wybór zarządu.

— Walne zebranie koła abstynentów w Mysłowicach.

Doroczne walne zebranie członków koła abstynenckiego w Mysłowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 4 po poł. w Zakładzie św. Józefa przy ulicy Starej Kościelnej.

Na porządku dziennym zwykle sprawy zebrania walnego i referat p. Gławińskiego, prezesa koła.

Na zebranie mają przybyć członkowie koła (wszyscy zapisani), goście będą mile widziani.

— Przedstawienie szkolne w Mysłowicach.

W niedzielę, dnia 3 bm., o godz. 7 wiecz. będzie urządzone przedstawienie staraniem uczniów i uczenie szkoły zawodowej; przedstawienie pod nazwą „Wieczór śmiechu” odbędzie się w auli Seminarium żeńskiego. Program b. urozmaicony i grana będzie m. in. komedia „Chrapanie z rozkazu”.

— Ofiary nędznego życia.

Komisariat policji w Mysłowicach przytrzymał w ostatnich dniach 15 wyrostków w wieku 12—15 lat przyłapanych na usiłowaniu kradzieży. Wypadki popełniania kradzieży przez dzieci są prawie na porządku dziennym. (m)

— Usiłowane włamanie.

Do hurtowni tytoniowej przy ul. Byłomskiej w Mysłowicach usiłowali dostać się w celach rabunkowych dwaj chłopcy, których aresztowano i tem udaremniono kradzież. (m)

— Przytrzymanie przemytników.

Policji mysłowickiej udało się aresztować kilku przemytników, którzy przynosili 23 pary pończoch damskich i 4000 kostek „Maggi” pochodzenia niemieckiego. Towar nielegalnie przenoszony skonfiskowano, a przemytników skierowano do więzienia.

— Kradzież rur cynkowych.

W szkole I w Mysłowicach nieznani sprawcy dokonali kradzieży 30 metrów rur cynkowych. (m)

Z Król. Huty.

! Przed wprowadzeniem nowej Rady miejskiej.

Jak nas z kół miarodajnych informują, należy się w najbliższym czasie spodziewać wprowadzenia nowej Rady miejskiej w Król. Hucie.

Przeciw ważności wyborów wniesiono swego czasu cały szereg protestów, które rozpatrywało Województwo i rozstrzygnęło, że zarzuty nie naruszają ważności wyborów.

! Akademia Papieska.

Słynny kompozytor religijny, Włoch, Ojciec Bernardino Rizzi, franciszkanin z Krakowa, uświetni swoim Cecylijskim Chórem Akademię Papieską, urządzoną przez ZOKZ. w Król. Hucie 10 kwietnia w sali hr. Redena. Nikogo na tej uroczystości braknąć nie powiemo ze względu na religijny charakter uroczystości oraz ze względu na osobę kompozytora i sławnego chóru.

! Podniosła uroczystość w XV szkole powszechnej.

W związku z dorocznym zwalnianiem dzieci szkolnych odbyła się wczoraj w szkole XV powszechnej w Król. Hucie uroczystość poświęcenia scenki dla przedstawień amatorskich działu szkolnej. Aktu poświęcenia dokonał ks. Rassek z parafii św. Barbary. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz miejskich pp. prez. Spaltenstein i radca Grześ, prezes Z. O. K. Z. p. Cieślński oraz rodzice działu. Za poparcie starań o własną scenę dziękował imieniem grona nauczycielskiego i działu szkolnej Magistratowi kierownik szkoły p. rektor Patka, w odpowiedzi na to podkreślał p. prez. Spaltenstein zasługi grona nauczycielskiego tej szkoły w pracy nad wychowaniem dzieci.

Uroczystości dopełniły podpisy działu na nowowytbudowanej scenie. Na wyróżnienie zasługiwały deklamacje uczniów Weisbricha, Szarego i uczeniści Szymianki, niemniej także starannie wyćwiczone przedstawienie sztuczki p. t. „O królewską koronę”. — Za staranne przygotowanie uroczystości należy się gronu nauczycielskiemu XV szkoły pełne uznanie.

! Osobiste.

Stopień magistra prawa uzyskał w tych dniach na uniwersytecie poznańskim p. Karol Wystrychowski, syn inspektora szkolnego z Królewskiej Huty.

! Wieczornica w Król. Hucie.

Staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Barbary w Król. Hucie odbędzie się w niedzielę bież., wieczornica instrumentalno-wokalna w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy św. Piotra o godz. 8. Dochód z wieczornicy będzie przeznaczony na odzież dla biednej dziatwy, przysługującej do pierwszej Komunii świętej. Zarząd ufa, że wzniosły cel jak i starym program zapewnią salę po brzegi.

! Dawniej złoto

było przedmiotem operacji złodziejskiej, dzisiaj jak się okazuje i żelazem złodzieje nie gardzą, bo oto w firmie Fröhlich w Król. Hucie temi dniami „ulotniła się” pewna ilość żelaza wartości około 800 złotych. Sprawcy kradzieży dotąd niewyśledzeni.

! „Mitoś” śpiewu.

Niejakim Engel Hermin z Król. Huty tak głośno pisywał się w stanie pijanym na ulicy i do tego w nocy, swoim pięknym głosem, że zwróciło to uwagę policjanta, który śpiew p. Hermina zakwalifikował, jako krzyk zakłócający spokój i przerwał mu popisy, przyczem zapisał go sobie na pamięć. Podobnie i p. Szczepan Pietryga z Król. Huty zabawił publiczność śpiewem tak, że musiał zająć się nim policjant.

! Trzymać rece w kieszeni

w hali targowej w Król. Hucie, gdzie najczęściej operują kieszonkowcy, o czym przekonała się Złotka Gertruda z Król. Huty, której skradziono torebkę wraz z pieniędzmi.

Z Świętochłowick.

(—) 5-lecie Harcerstwa w Świętochłowick.

I męska drużyna harcerska im. P. Niedurnego w Świętochłowick, obchodzą dnia 4-go kwietnia 5-lecie rocznicę jej istnienia. Z okazji tej odbędzie się w niedzielę, 10 kwietnia o godzinie 9.45 rano msza św. w kościele parafialnym, wieczorem zaś urządzone będzie przedstawienie teatralne o godz. 18.30 w sali p. Fojcika. Odegrana będzie sztuka religijna: „Ahaswerus, wieczny żyd”.

(—) Tow. śpiewu „Św. Cecylja” w Brzezinach Śl.

urządza w niedzielę, dnia 3 bm. punktualnie o godz. 6 i pół wiecz. przedstawienie pasyjne, na którym odegrana zostanie sztuka w 10 aktach p. t. „Męka Pańska”.

Ponieważ sztuka ta po raz pierwszy grana będzie w Brzezinach, niewątpliwie obywatele wezmą w przedstawieniu tłumny udział. Bilety nabyć można wcześniej w księgarni Jana Grosa.

(—) Jubileusz służbowy.

Dziś obchodzi inspektor biurowy Emil Grossman pierwszy urzdnik gminy w Wielkich Hajdukach 25-letni jubileusz służby gminnej. Sumienną pracą zadokumetował jubilat swoje przywiązanie do gminy i pracowal zawsze dla jej dobra.

To też w dniu jego jubileuszu składają solenizantowi życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra gminy i państwa i jak najdłuższego życia, wszyscy krewni znajomi i koledzy. (sz.)

Z Pszczyńskiego.

× Rewizja w Kasie Chorych w Pszczyń.

Dnia 30 bm. odbyła się rewizja ksiąg w Kasie Chorych. Rewizję przeprowadził p. asesor Wocha, p. dyr. Müller i p. sekr. Pogrzeba. (r)

× Mąka dla biednych.

Ponieważ już po dokonaniu rozdziału między bezrobotnych zostało jeszcze trochę mąki, Magistrat pszczyński postanowił resztę tej mąki rozdać pomiędzy najbiedniejszych.

× Zjazd Zw. b. Węzłów Politycznych w Pszczyń.

W niedzielę bież. odbędzie się zjazd Zw. b. Węzłów Politycznych w lokalu p. Szlapy, przy ulicy Dworcowej w Pszczyń o godz. 10 rano.

× Świętokrądowno.

W ubiegły poniedziałek trzech włamywaczy włamało się do kościoła katolickiego w Kobiórze. Rozbiwszy skrzynkę ofiar na chleb św. Antoniego skradli złodzieje małą sumkę pieniędzy. Kilku z nich zostało już przychwyconych w chwili, gdy za skradzione biednym grose zamierzali zakupić bałkę u piekarza. Według zeznań aresztowanych stali oni jedynie „na straży” lecz sami nie nie ukradli. Właściciel świętokrądowno rzekomo zbiegli. Zaznaczyć należy, iż skrzynka św. Antoniego w kościele już kilkakrotnie została ograbiona.

× Nowy naczelnik gminy.

P. Tomasz Szczygieł został zamianowany naczelnikiem gminy w Urbanowicach. Nowy naczelnik gminy objął urzędowanie w ub. poniedziałek.

Z Rybnickiego.

(×) Budżet rybnickiego Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy w Rybniku ustalił budżet powiatu rybnickiego na rok 1927-28 w dochodach i rozchodach na ogół na sumę 864 905 zł. Poza tem Wydział Powiatowy powierzył tymczasowo agendy Urzędu okręg. Świerkianiec, urzędowi okręg. w Jankowicach i zatwierdził rollnika Fr. Palengę na egzekutora gminnego.

(×) Brukowanie ulicy.

Rozpoczęte zeszłego roku brukowanie ulicy Gminnej w Rybniku podjęto obecnie na nowo przy wylocie Alei 3 Maja. Przy robotach brukarskich znalazło pracę kilku bezrobotnych.

Z Zagł. Dąbr.

—oOo—

NIEZWYKLE ZAINTERESOWANIE BIEGIEM „POLONII” W CZELADZI

Trzeci doroczny bieg o puhar wędrowny „Polonii”, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, budzi wielkie zainteresowanie wśród sier sportowych Czelaź. To też na bieg wybiera się po-kazna ilość osób.

+ Skrzynki pocztowe.

Sosnowiec, jako bardzo rozległe miasto, słusznie uskarżał się na brak skrzynek pocztowych. Bolećca ta będzie w krótkim czasie usunięta, gdyż Urząd Pocztowy otrzymał większą ilość skrzynek na listy, które rozwieszone będą na peryferiach miasta. Skrzynki te będą umieszczone: przed Urzędem Pocztowym 3, oraz po jednej na ulicach: Sienkiewicza róg Wspólnej, Pierwszego Maja przy Sądzie Okręgowym, na Modrzewskiej obok hotelu Polskiego, na ul. Trzeciego Maja obok cerkwi, na dworcu kolejowym, na ul. Pilsudskiego obok Dziewiczej oraz na rogu ul. Nowej i Alei.

Dla dzielnic Pogoń, Sielce, Debowa Góra i Konstantynów przysłanych będzie 11 skrzynek pocztowych.

+ Zebranie.

Wczoraj o godz. 7 rano w sali zbornej kop. Hrabia Renard, delegaci Babiarz i Socha zwołali zebranie podczas wypłaty, na którym złożyli sprawozdanie z przebiegu konferencji, odbytych w przemyśle górniczym na Górnym Śląsku.

—★—

(×) Sprawy komunalne Wodzisławia.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Wodzisławiu wprowadzono w urząd drugiego burmistrza i honorowych członków magistratu. Drugim burmistrzem jest kupiec Jerzy Klockiewicz, honorowymi członkami magistratu p. Augustyn Stani-na, kierownik poczty Nowak i urzędnik celny Kłosok (Polacy) oraz kupiec Paweł Nowak (z partii niemieckiej).

(×) Odwołanie wyborów gminnych.

Wybory gminne w Knurowie, mające się odbyć w dniu 27 ubm. zostały przełożone na dzień 10 bm.

Z Tarnogórskiego

§ Sowiarszenie młodzieży polskiej.

W niedzielę, dnia 27 ub. m., rano, odbyła się w kościele parafialnym w Tarnowskich Górach komunia generalna, do której przystąpiła wielka liczba członków Stow. młodzieży polskiej.

Po południu o godzinie 14 odbyło się w „Ognisku” stowarzyszenia zebranie zarządu okręgowego, na którym omawiano sprawę pozyskania uczni opuszczających szkołę dla Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Następnie ustalono program w okresie letnim, oraz program zawodów na zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, który ma się odbyć dnia 28 maja br. w Wielkich Piekarach.

Wieczorem o godzinie 19-tej odbyło się w przepelnionej sali „Ogniska”, zebranie plenarne. Po zagajeniu i przywitaniu obecnych, szczególnie p. sędziego Kociołka, który zajął się tak gorliwie pracą w Stowarzyszeniu wygłosił uczeń gimn. p. Konieczny zajmujący referat na temat „Wpływ alkoholizmu na zdrowie i umysł”.

Po dyskusji, w której zabierali głos ks. patron i p. sędzia Kociołek, założono koło abstynentów.

Z Cieszyńskiego

(t) Walne zgromadzenie Macierzy

Szkołnej księstwa Cieszyńskiego odbędzie się w Palmową Niedzielę, 10-go kwietnia o 10 przed poł. w Cieszyń (Dom Narodowy).

(t) Wystawa wzorów przemysłowych w Cieszyń.

Zrzeszenia gospodarze Śląska Cieszyńskiego w Cieszyń urządzają pierwszą wystawę wzorów przemysłowych. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 14 maja bież. roku. (h)

(t) Jubileusz pracy nauczycielskiej.

Członek koła Pol. Str. Chrz. Dem. w Koficzach p. Franciszek Foltyn obchodzi dziś 25-letni jubileusz pracy nauczycielskiej. Na tej drodze zasłynął zarząd wojewódzki stromictwa oraz zarząd koła miejscowego jak najserdeczniejsze życzenia w dalszej pracy na posterunku. Do życzeń tych również przyłącza się redakcja „Polonii”.

(t) „Żywy dziennik”.

Stow. akademików Śląska Cieszyńskiego „Żywy” urządzi w sobotę w sali „Domu Narodowego” w Cieszyń o godz. 8 wieczorem „Żywy dziennik” przy współudziale wybitnych sił literackich z Krakowa.

(t) Z kroniki żałobnej.

W Cieszyń zmarła ś. p. Joanna Pohlo-wa, właścicielka realności w Cieszyń, w 65 roku życia. Zmarła była matką ks. Augustyna Pohla, katechety w Bielsku.

(t) Konfiskata.

Dnia 30 marca br. skonfiskowano gazetę „Schlesische Zeitung” za artykuł p. t. „Die ich rief die Geister”.

(t) Aresztowanie.

Policji w Bielsku udało się ująć niejakiego Graba Franciszka poszukiwanego od dłuższego czasu za kradzież 14,000 kcz. Aresztowanego oddano do dyspozycji sądu w Bielsku.

—★—

Wiadomości z Warszawy.

== Muraszko wyjeżdża zagranicę.

Skazany swego czasu na karę twierdzy za zabójstwo Baglińskiego i Wiczkiewiczów b. funkcjonariusz policji państwowej, Józef Muraszko został na mocy amnestji p. Prezydenta Rzplitej wypuszczony obecnie na wolność. Prawdopodobnie Muraszko uda się zagranicę.

z Krakowa.

== Ministrowie w Krakowie.

(tel. w.) Dnia 9 kwietnia przyjeżdża do Krakowa minister spraw p. Dobrucki i zabawi w Krakowie przez dwa dni, w ciągu których zwiedzi wyższe uczelnie i weźmie udział w otwarciu gmachu Y. M. C. A., na którą to uroczystość przyjeżdża również z Warszawy minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. Stetson.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia przyjeżdża do Krakowa minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, który będzie obecny na obradach zjazdu Izby Rzemieślniczych.

== Wyjazd do Moskwy dr. Kuntze.

(tel. w.) Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej dr Kuntze wyjeżdża w tych dniach do Moskwy i Petersburga w sprawach związanych z windykacją polskich zabytków. Dyrektor Kuntze zabawi w Rosji 2 do 3 tygodni.

== Pomoc na zasiewy wiosenne.

(tel. w.) Na podstawie opinji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy rolnikom przyznało Województwo Krakowskie w dalszym ciągu następujące sumy na zasiewy wiosenne, mianowicie powiatom: Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Maków, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Oświęcim, Ropczyce, Wadowice, Wieliczka. Poszczególnym powiatom przyznano kwoty w wysokości od 3.000 do 10.000 złotych.

Teatr i Estrada

△ Śląska Szkoła Muzyczna ku czci ś. p. Jana Kasprówicza.

W uzupełnieniu krótkiej notatki z wieczornicy, urządzonej przez T. C. L. w sali sejmowej ku czci Kasprówicza, należy dodać, że wogóle atrakcja tej wieczornicy były produkcje muzyczno-wokalne członków Śl. Szkoły Muzycznej w Katowicach. Prof. Fr. Zachara, który odegrał na fortepianie Sonatę b-moll Szopena, wykonał z niej pełnię majestatu i piękna oraz uwydatnił swobodę swej techniki wirtuozowskiej. Chór Szkoły muzycznej pod dyr. prof. St. Szlaza, był prawdziwą niespodzianką i ucztą dla zgromadzonej publiczności, która nie szczędziła oklasków i musiała chór do bisowania. Solistami chóru byli p. Grzywanka i p. Stachowski, uczniowie kl. śpiewu prof. Bursy. P. Bander, również uczeń prof. Bursy, odśpiewaniem arji z op. Żydówka i pieśni „Zaczarowana królewna” Galla, wzbudził zainteresowanie słuchaczy swym pięknym materiałem głosowym (basem), który jeszcze wymaga dalszego kształcenia. Prof. Rappaport z prawdziwym artystycznym wykończeniem wykonał Nokturn Szopena i Rapsodję węgierską Poppa. Na zakończenie wieczoru, odśpiewała szereg piosenek ludowych śląskich w układzie prof. Szlaza, p. Godlewska-Szlazakowa, za co nagrodzono ją burzą oklasków i piękna wiankami kwiatów.

Całość wieczoru była artystyczna, włączając do programu przemówienie wzytatora p. Ogródnickiego i deklamację p. Fularskiego. Publiczność wyniosła bardzo sympatyczne i miłe wrażenie.

△ Nowe premiery w Teatrze Polskim „Rozwódka”.

Arcymelodyjna operetka Leona Falla, która w triumfalnym pochodzie obiegła wszystkie sceny europejskie i stale utrzymuje się na repertuarze stołecznych Teatrów operetkowych, ukazuje się w Teatrze Katowickim po raz pierwszy w sobotę 2 kwietnia. Obsadę głównych ról tworzą: pp. Lubicz, Czernekówna, Stróżyńska, Zdanowska, Domosławska, Sendek, Marjański, Imiela-Wojtaszek, Karasiński, Jastrzębski i inni. Tańce układu baletmistrza A. Lufińskiego. Reżyseruje Marjan Domosłowski. Stroną muzyczną kieruje dyr. Stefan Barański.

„Uroczystość beethovenowska”.

Cały świat kulturalny obchodził w tych dniach uroczystości setną rocznicę zgonu największego tytanu muzyki, Ludwika van Beethovena. Teatr Polski w Katowicach urządza dnia 1 kwietnia o godz. 3.30 po poł. koncert poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcami koncertu będą: artysta skrzypce prof. Z. Weininger, świetny interpretator Beethovena-planista dr. Dagmar Popowicz i p. E. Kaczyński (woloncelzysta). Ciekawy program, składający się z utworów kameralnych Beethovena, zakończy prześliczne (rzadko słyszane) Trio fortepianowe Fr. Szopena. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w Kasie Teatru. Telefon Nr. 24.48.

△ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Piątek: po poł. o g. 3 m. 30 „Koncert Beethovenowski”.
Wiecz. „Kochusko pod Racławicami”.
Sobota: „Rozwódka” (premiera).
Niedziela: po poł. o 3 „Robert i Bertrand”.
Wiecz. „Rozwódka”.
Poniedziałek: niema przedstawienia.

△ „Tajemnica powodzenia” w N. Bytomiu.
W sobotę dramat katowicki wystawia w Nowym Bytomiu swoją ostatnią premierę, arcywesołą „Tajemnicę powodzenia”.

△ „Niziny” w Cieszyńcu.
W poniedziałek opera katowicka występuje w Cieszyńcu ze swoim największym sukcesem artystycznym, operą d'Alberta „Niziny”.

Z sali sądowej w Katowicach.

ECHA PROCESU LUKASCHKA.

31 marca br. przed sądem powiatowym w Katowicach rozpatrywano sprawę Józefa Helmrycha, odpowiedzialnego redaktora czasopisma niemieckiego „Volkswille”, wychodzącego w Katowicach, oskarżonego o oszczerstwo pönizanie urzędów państwowych.

Mianowicie w Nr. 23 tego dziennika z dnia 29 stycznia br. ukazał się artykuł pod tytułem „Der Spionageprozess Lukaschka”. W artykule

Dalej rozpatrywano jeszcze jedną sprawę Jana Kustosza, oskarżonego o oszczerstwo.

We wrześniu ub. roku ukazał się w „Głosie Górnego Śląska” artykuł pod tytułem: „Co na to Dyr. Cel w Mysłowicach, co na to minister skarbu?” W artykule tym zarzaczano starzemu referentowi w dyrekcji cel w Mysłowicach, Ziemle, że ten obchodził się niegrzecznie

SPRAWY SZKOLNE PRZED SADEM OKRĘGOWYM.

30 marca br. trzecia Izba karna S. O. w Katowicach rozpatrywała sprawę odwoławczą opornych rodziców Polaków, którzy dzieci swe pozapisywali do szkół mniejszości.

Ukarani przez sąd pierwszej instancji grzywną wszyscy wnieśli na gotowych blankietach, przygotowanych przez „Volksbund” w Katowicach prośby o odwołanie. Prawie wszystkie odwołania oskarżonych sąd odrzucił, zatwierdzając wyrok sądu pierwszej instancji. Ciekawe były tłumaczenia się niektórych oskarżonych. Przyznawali się oni, że blankiety odwoławcze otrzymali z Volksbundu. Znalazło się pomiędzy oskarżonymi kilku Po-

le tym autor zarzucał, że praca naszego wywiadu polityczny wojskowy jest ciemna, że pewne koła wiedziały już przed rozpoczęciem procesu, jaki będzie jego wynik itp.

Oskarżony na rozprawie tłumaczył się, że właściwie nie widzi przestępnego w treści artykułu.

Sąd skazał go na 300 złotych grzywny, a w razie niezapłacenia na 1 miesiąc więzienia.

ZNÓW ZASADZENIE KUSTOSA.

nie z publicznością, że zachowuje się w biurze nieodpowiednio i t. p.

Na rozprawie sądowej oskarżonemu dowód prawdy w zupełności się nie udał, wszystkie zarzuty okazały się nieprawdziwymi.

Sąd skazał Kustosza na 1 miesiąc więzienia, motywując swój wyrok tem, że oskarżonemu należy się surowsza kara ze względu na jego liczne poprzednie kary.

Wukas.

ZE SPORTU.

OGÓLNO - POLSKIE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE W KATOWICACH.

U punktu sezonu bokserskiego kulminacyjnym sengktem będą ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie w dniu 2 i 3 kwietnia br., które odbywać się będą na sali Powstańców w Katowicach. Tegoroczne mistrzostwa polskie zapowiadają się wspaniale choćby tylko ze względu na imponującą liczbę startujących zawodników. Podczas gdy w ub. roku w Łodzi stawali tylko zawodnicy Śląska, Łódzi i Poznania, w Katowicach wezmą udział bokserzy Śląska, Poznania, Łódzi, Warszawy, Łwowa i tworzącego się okręgu krakowskiego. Do kompletu brak tylko jeszcze okręgu pomorskiego, który znajduje się w stadium organizacji. Do walk o tytuł mistrza Polski w odnośnych wagach zgłosili się następujący zawodnicy:

Górny Śląsk: waga musza: Moczko (Sokół II Katowice), waga piórkowa: Pyka (Boxing Król. Huta), waga kogucia: Górny (Boxing Król. Huta), waga lekka: Wende (09 Mysłowice), waga półśrednia: Hermet (09 Mysłowice), waga średnia: Jokiel (Boxing, Król. Huta), waga półciężka: Kupka (B. K. S. Katowice), waga ciężka: Wocka (06 Mysłowice).

Łwów: waga kogucia: Pomper (Klub ciężko-atletyczny Cyganiewicz), waga lekka: Ko-

łodziej (Czarni), waga półśrednia: Leszczak (Cyganiewicz), waga półciężka: Dubniak (Czarni), waga ciężka: Dobrowolski (Cyganiewicz).

Łódź: waga musza: Wajerowicz (Krusze-Ender Pabjanice), waga lekka: Gawili (Union Łódź), waga piórkowa: Marczak (Krusze-Ender), waga kogucia: Pietraszek (Krusze-Ender), waga półśrednia: Selde (Union Łódź), waga średnia: Harry Tzer (Czarnecki Union Łódź), waga półciężka: Gerbich (Krusze-Ender), waga ciężka: Konarszewski (Union Łódź).

Poznań: waga musza: Matuszewski (Warta), waga piórkowa: Szulc (Unja), waga kogucia: Iwański (Unja), waga lekka: Majchrzycki (Warta), waga półśrednia: Arski (Warta), waga średnia: Czarnecki (Warta), waga półciężka: Włodarczyk (Unja), waga ciężka: Hellasz (Warta).

Warszawa: waga kogucia: Działowski (Varsovia), waga półśrednia: Reutt (A. S. S.), waga półciężka: Cendrowski (Varsovia).

Stanażem w ringu obok doświadczonych i rutynowanych mistrzów młode wchodzące talenty, jak Seidel i Czarnecki, Łódź, którzy w nadchodzących walkach niewątpliwie odegrały poważną rolę.

Przed sprzedaż biletów w f-mie Paczkowski i Szwie, Warszawska 27.

Meble wszelkiego rodzaju w 10 ratach. Sypialnie od zł. 600, jadalnie od zł. 1000, kuchnie od zł. 100. **Beer Monigwachs, Kraków, Sw. Krzyża 3.** Tel 4094. z dostawą loko Górny Śląsk. Pat 1256

Program radiowy.

na 1 kwietnia br.

Warszawa, 1111 m.

15.00—15.25 Komunikaty. 16.30—16.45 Komunikat harcerski. 16.45—17.35 Program dla dzieci. 17.40 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt „W obliczu IX Olimpiady”. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 20.15 Koncert wieczorny.

Kraków, 422 m.

17.15—18.40 Transmisja etacji warszawskiej 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „O marzeniach sennych”. 19.30—19.55 Odczyt. 20.15 Transmisja Filharmonji warszawskiej.

Praga, 348,9 m.

11.00 Koncert. 12.05—15.50 Koncert. 15.50 Koncert.

Londyn, 361,4 m.

13.00—14.00 Muzyka. 16.45 Recital na skrzypcach i fortepianie. 18.00—19.00 Orkiestra

19.15—21.00 Sonaty Mozarta. 22.00 Transmisja opery „Il Trovatore”. 22.30—23.00 Jazz-band.

Lipsk, 365,8 m.

16.30—18.00 Koncert. 22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379,7 m.

16.15 Koncert.

Brno, 441,2 m.

12.15 Koncert. 19.00 Transmisja wspólna dla Pragi.

Rzym, 449 m.

17.15—18.20 Jazz-band. 20.45 Koncert muzyczno-wokalny.

Berlin, 461,5 m.

17.00—18.00 Koncert. 22.30—24.30 Muzyka.

Wiedeń, 517,2 m.

11.00 Koncert. 16.15 Koncert. 20.05 Wieczór muzyki popularnej.

Budapeszt, 555,6 m.

18.00 Muzyka cygańska. 21.15 Transmisja etacji zagranicznych.

St. P. Król. Huta: Odsetki wynoszą 15 od sta.

Z. P. Jastrzab Górny: 16.000 mkn. z lipca 1921 r. równa się sumie 1454 zł. 17.000 mkn. z stycznia 1922 r. równa się sumie 607 zł. 1000 mkn. z października 1922 r. równa się sumie 3 zł.

W. Dropała — Sosnowiec: 60 rubli przedwojennych równa się sumie 160 zł. Można wytoczyć skargę.

K. K. Ligota Woźnicka: Radzimy się zwrócić o bliższe informacje do Klubu Ch. Demokracji w Sejmie Śląskim.

E. P. Radlin: 350 mkn. przedwojennych równa się sumie 432 zł.

S. F. Piaseczna: 5000 mkn. hipoteki przedwojennej równa się obecnie 15 proc. od sumy 6172 zł. to jest 925,92 zł.

P. Janowi W. w Niewiadomie G. Szkoła, że Pan nie zapomniał nazwiska autora wiersza. Bez tego drukować nie możemy.

P. S. M. w Biertulowych-Wypandowie. Wierszyk słaby i zanadto osobisty — nie do druku. Prosimy o notatkę rzeczową, opartą na faktach i dowodach.

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Polskiego Stron. Chrześc. Dem. Wielka Akademia Poselska Polskiego Stronictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Chorzowie ze współudziałem pastora Wojciecha Koriantego, odbędzie się w niedzielę, dn. 3 bm. o godzinie 4 po poł. w sali p. Kaczmarzkiego. Prosi się wszystkich członków i sympatyków o liczny udział.

W niedzielę bież. odbędzie się następujące zebrania Chrz. Dem.

Wielkie Piekary: Miesięczne zebranie o godz. 15 w sali p. Knopie. Referent poseł Kempka.

Tychy: Zebranie miesięczne o godz. 16 w sali p. Brzoski. Referent poseł Kędzior.

Brzozowice: Zebranie miesięczne o godz. 17 w sali p. Zeiga. Referent p. Labus.

Bogucice: Miesięczne zebranie o godz. 4 w sali p. Kozy. Referent delegat Zarządu Wojewódzkiego.

Knurów: Zebranie o godz. 15.30 w sali Hotelu kopalnianego. Referent poseł na Sejm Warszawski.

Kończyce: Zebranie o godz. 16 w sali p. Widawskiej. Referent delegat Zarządu Wojewódzkiego.

Rydułtowy Dolne: Miesięczne zebranie o godz. 11 w sali p. Paki. Referent p. Gacek z Katowic.

Chwałowice: Wiec koła o godz. 11 w sali p. Mockiego. Referent delegat Zarządu Wojewódzkiego.

Szarle: Miesięczne zebranie o godz. 14-tej w sali p. Lubomirskiej. Referent poseł na Sejm Śląski.

* Z życia Związku Hallerczyków. Zebrania placówek Chorzowski Śląskiej Zw. Hallerczyków odbędzie się w niedzielę bież.,

1) w Tarnowskich Górach o godz. 10 w sali p. Gruszkiewicza obok Komisariatu Policji.

2) w Pawłowicach o godz. 18.30 w szkole katolickiej.

3) w Łagiewnikach o godz. 18.30 w sali p. Kokota.

4) w Slemianowicach o godz. 13 w sali p. Wzlatka pl. Piotra Skargi.

5) w Paruszowicach o godz. 14 w sali p. Frosa, ul. Miłkowska.

6) w Markłowicach o godz. 11.30 w lokalu p. Szumbery.

7) w Nowej Wsi w sali p. Góreckiego, ul. Starowiejska.

8) w Jaworznie o godz. 15 w sali p. Stolarskiego, ul. Grunwaldzka.

* Z Tow. Śpiewu „Wolność” w Nikiszowcu.

3 bm. odbędzie się w Nikiszowcu, o godz. 15 w lokalu ćwiczeń nadzwyczajne walne zebranie.

* Grupa Esperantystów w Roździeńcu. Urządza 4 kwietnia swoje miesięczne zebranie w lokalu p. Wacławka, Roździeń.

* Tow. śpiewu „Lutnia” w Król. Hucie. W niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się w kościele św. Jadwigi nabożeństwo za zmarłych członków Towarzystwa, o czym zawiadamia się członków i krewnych zmarłych członków.

* Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wojew. Śląskiego Koło Rybnickie urządza 2 kwietnia o godz. 18 w sali Hotelu Polskiego odczyt p. t.: „Badania sejsmiczne i ich zastosowanie do poszukiwań górniczych”. Prelegent: Inż. Tadeusz Pasternik.

* Z T-wa Śpiewu „Wyspiański” w Szopienicach.

Miesięczne zebranie Tow. Śpiewu im. „Wyspiańskiego” w niedzielę o godz. 14 w sali w browarze.

* Walne zebranie Z. O. K. Z. Slemianowice odbędzie się nie 5 kwietnia, lecz 21 kwietnia, w czwartek po Wielkiej Nocy w salce oberży pod „Dwiema lipami”.

* Zjazd Rady Okr. „Sokoła” w Rybniku. 10 kwietnia o 10 rano odbędzie się w restauracji „Polonia” w Rybniku Zjazd Rady Okręgowej. Porządek dzienny zawiera między innymi sprawozdania i wybory. Każde gniazdo wysyła na zjazd prezesa oraz delegatów wybranych przez walne zebranie, licząc na każde 50 członków 1 delegata. Ponieważ ma odbyć się ukończenie Wydziału Technicznego i Naczelnictwa Okręgu, należy przybyć na zjazd wszystkim naczelnikom gniazd.

* Koło miejscowe Z. O. K. Z. w Nikiszowcu.

urządziło zebranie walne dn. 27.3. br. W skład zarządu nawoobranego weszli członkowie należący w większej części do zarządu starego.

* Z Kółka Stenografów „Piast” w Król. Hucie.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Oddziału Stenograficznego w Katowicach”, który to program przyjęło Śląskie Oddział w dawał będzie w najbliższym czasie własny miesięcznik stenograficzny.

27 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Kółka Stenografów „Piast” syst. Gabelsh. Polifskiego w Król. Hucie. Towarzystwo urządziło w ciągu roku okręgowe popisy stenograficzne, które dały pomyślne rezultaty w pracach oddanych i przyniosły nęciednemu członkowi ładną pamiątkę w postaci dyplomu czy nagrody. Do Zarządu zostali wybrani jako prezes p. Ant. Nowak, jako wiceprezes p. prof. Folek, sekretarz p. Świerczyńska Emil, skarbnik p. Witt Bernard. Członkiem honorowym zobowiązuje p. Kozła Teodora za jego długoletnią pracę na polu stenograficznym. Kilku delegatów ze Związku Stenografów w Katowicach przedłożyło zebranym program utworzenia „Śląskiego Odd

POLONIA Dziat gospodarczy POLONIA

Obraz finansowy Województwa Śląskiego.

WARTOŚĆ ZIEM ZACHODNICH.

Dziś jest już powszechnie znana rzecz, że wytwórczość zachodnich ziem Polski jest podstawą egzystencji Państwa naszego. Z eksportu produktów rolniczych i wyrobów przemysłowych Pomorza, Wielkopolski, Śląska, zachodniej Małopolski i wschodnich powiatów b. Kongresówki wpływa do Banku Polskiego co najmniej 75 proc., obcych walut, ziemie więc te ze swym ludem decydują o stałości naszego złotego. Nietylko to. Ludność tych zachodnich połaci kraju płaci co najmniej 2/3 wszystkich podatków do Skarbu Państwa; pod względem zaś zaludnienia wynosi zaledwie 1/3 mieszkańców kraju.

Wśród tych bogatych ziem ze swą pracowitą ludnością Województwo Śląskie stoi na pierwszym miejscu. I tak, kiedy w roku 1926 w całej Polsce wszystkie podatki bezpośrednie, pośrednie i wszelkie opłaty stempowe rozdziela się na głowę mieszkańca w wysokości 2,6 zł, w województwie Śląskiem na jednego obywatela przypadało w tym czasie 53 zł. tych podatków.

Najlepiej jednak ilustruje wydajność wojew. Śląskiego poniżej załączone zestawienie.

Wszystkie dochody w r. 1926 na terenie wojew. Śl. przedstawiają się następująco:

- 1) Dochody Skarbu Śl. w zakresie autonomicznym wynosiły razem 66 736.609 zł.
- 2) Wszystkie cła pobrane na terenie wojew. Śl. łącznie z wpływami ubocznymi i cłem od wywozu wynosiły razem 26 712 948 zł.
- 3) Podatek majątkowy 20 309 132 zł.
- 4) Różne opłaty emerytalne 1 248 617 zł.
- 5) Monopole według przeciętnej, wynoszącej 20 zł. na głowę 31 920 000 zł.
- 6) Sądownictwo 3 245 939 zł.
- 7) Urzędy pocztowe 8 277 121 zł.
- 8) Urzędy górnicze itp. 831 862 zł.
- 9) Koleje 88 299 902 zł.
- 10) 10% dodatek do podatków od 1. 7. 26 ca 2 029 429 zł.

Razem dochody 249.613.559 zł.

Do tego dochodzą jeszcze dochody z przedsiębiorstw państwowych, jak ze Skarbofermu, Strzybnicy, Państw. Fabr.

Azotu w Chorzowie, dalej daniny z lasów państwowych z Komory Cieszyńskiej itp., które osiągnęły rocznie 5—7 milionów zł.

Wydatki natomiast w wojew. Śl. przedstawiają się następująco:

- 1) Wojew. Śl. w zakresie autonomicznym w r. 1926 wypłaciło 61 305 703 zł.
- 2) Administracja dyrekcyj i straży celnej 5 304 786 zł.
- 3) Renty inwalidzk., emer. itp. 13 930 837 zł.
- 4) Sądow. i więziennictwo 4 155 014 zł.
- 5) Urzędy poczt., gór. itp. 6 060 624 zł.
- 6) Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego w Mysłowicach 3 070 070 zł.
- 7) Wyznanie Religijne, zarząd dóbr państwowych, reforma rolna itp. 972 208 zł.
- 8) Roboty publiczne jak drogi wodne itp. 4 173 157 zł.
- 9) Koleje 69 099 853 zł.
- 10) Kwota wypłacona na wojsko w województwie Śląskiem 5 861 681 zł.

Razem wydatki 173 923 933 zł.

A zatem nadwyżka z roku 1926 wynosi 75.679.626 złotych.

Jeśli byśmy od wszystkich wydatków odliczyli na administrację władz centralnych 10% czyli 17.400.000 zł., więcej bo-

wiem solidna administracja władz centralnych kosztować nie powinna, — natenczas pozostaje jeszcze czyste nadwyżki okragle 58.300.000 zł.

Każdy, kto umie doceniać cyfry, sam zda sobie najlepiej sprawę z wartości ziem zachodniej Polski, a szczególnie województwa Śl. Niestety, ludność tych ziem wynosi zaledwie 1/4 mieszkańców kraju i wobec tego jej głos rzadko kiedy bywa uwzględniany.

A nie byłoby to przecież wcale ze szkodą dla państwa, gdyby też ci, co państwo żywią i utrzymują, mieli w rządzie swoich przedstawicieli, którzy swem bogactwem doświadczeniem i dorobkiem tyłu pokoleń wyższej kultury pomagali mu w ciągnięciu naszego wozu państwowego.

St. J.

Wiadomości gospodarcze.

BANK POLSKI. ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił 31 marca br. za:	8.91	8.90	8.89
Dol. amerykańskie	43,36	43,27	43,18
F. angielskie	171,75	171,41	171,07
Fr. szwajcarskie	34,90	34,83	34,76
Fr. francuskie	24,75	24,70	24,65
Fr. belgijskie	40,85	40,77	40,69
Liry włoskie	357,15	356,44	355,73
Fl. holenderskie	26,45	26,40	26,35
Korony czeskie	238,50	238,02	237,54
Korony szwedzkie			

Korony duńskie	237,40	236,93
Korony norweskie	232,10	231,64
S. austriackie	125,58	125,33
Mk. niemieckie	211,22	210,80
Dol. kanadyjskie	8,91	8,87
Gd. gdańskie	173,10	172,75
1 gram złota		5,92
1 gram srebra		0,147
1 złoty w zlocie		172,40
1 Mk. niem. w zlocie		2,128278
Pozyczka dolarowa		52,25

—oOo—

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 31. 3. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 892, sprzedaż 894, kupno 890. Ogólny obrót wynosił około 180 000 dolarów, w tem około 75 000 gotówka. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 478. Złoty w zlocie 172,30. Dla akcji tendencja mocniejsza. Z pożyczek państwowych mocniejsza była 5 proc. premijowa dolarowa i 5 proc. konwersyjna, słabsza 6 proc. dolarowa.

Warszawa, 31. 3. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 60 — 60 50. pożyczka kolejowa 103, pożyczka dolarowa 8475 — 84 50, dolarówka 52 50.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice.

Otyłość jest nlemodna. Schudnąć można przy pomocy nieszkodliwych kapsli przeciw otyłości Jordanin Dr. Sedlitzky'ego.
Do nabycia w aptekach, drogeriach, perfumeriach i t. d.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 31. III. 1927 r.

DEWIZY	Stopy dyskt.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie	Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno								
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	43.50	—	—	—	57.95	—
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld.	—	—	81.99	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	20 48 1/4	23.71	—	605. —	—	123.25	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	58.68	34.94 3/8	13.90 1/2	355. —	—	—	72.25	—
Bukareszt	6	100	100 L.	—	—	—	770. —	—	16.20	—	—	3.40	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	73.72	2784. —	—	—	—	—	90.80	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 gd. h.	359.00	357.20	168.93	12.13 15/16	40.01	1021.75	—	—	208. —	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	12.65	18.20 3/4	26.66	—	—	—	138.65	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.58	43.36	20.506	—	4.85 11/16	124.02	—	—	25.25 1/4	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	4.2215	4.85 11/16	25.53 1/2	—	—	—	5.19 1/8	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	36.15	34.97	16.54	124.01	3.91 3/4	75.80	—	—	20.36	—
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26.57	26.45	12.508	164. —	—	—	—	—	15.39 1/2	—
Rzym	7	100	100 L.	41.20	41.00	19.37	105.87	4.58 1/2	117.20	—	—	23.82 1/2	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.60	171.74	81.225	25.24 3/4	19.24	491. —	—	—	—	—
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	113.06	18.13	26.79	—	—	—	139.30	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.25	125.63	59.38	34.53	—	—	—	—	73.10	—

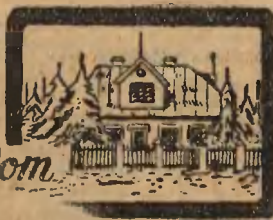
*) Stopy procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie

LOS 15-tej Loterii Państwowej już są do nabycia



To wszystko możecie mieć!



gdy kupicie los do 15 Państw. Loterii Klas.

Największe wygrane 600.000 zł 200.000 itd.



Cena losów:
1/4 losu 10 zł.
1/2 losu 20 zł.
cały los 40 zł.



Podróż Loteryjowa.

Piękne, tanie

do 1-szej klasy 13 — 14 kwietnia r. b.
Listowne zamówienia załatwia się natychmiast odwrotną pocztą.
Największa i Najszczęśliwsza

Kolektura Państw. Loterii FR. MOJ Król. Huta
ul. Wolności 47.
Losy również są do nabycia w Hłosku Gazetowym p. Hady, Król. Huta, ul. Wolności 4.

TEATR ŚWIETLNY

Hotel Śląski - - Król. Huta.

Od piątku, dnia 1. kwietnia br.

największy film świata

METROPOLIS

miasto pracy i maszyn.

14 aktów 14 aktów

Film tysiąca cudów. Dziesiątki tysięcy statyst. Najdroższy film, jaki w ogóle istniał.

Początek w dni powszechne: od godz. 3.30, 6.00 i 8.30. Początek w niedzielę: od godz. 1.30, 3.45, 6.00, 8.30.

Bilety zniżkowe nieważne.

Przeladowan. w Gdańsku

Polecamy Bg 534

własne składy przystaniowe

do przeladowania tomu żelaza i rudy prosząc o łaskawe zlecenia

Danziger Speditionsgesellschaft
m. b. H.

Danzig. Krebsmarkt 7/8.

Adres telegraficzny: Lagerei.



Szachmistrz

z długoletnią praktyką i doświadczeniem w robotach kolejowych poszukiwany. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw można nadesłać do administracji Polonji pod „Szachmistrz”. L 1343

Zarząd większego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuje

10 do 14

pokoju biurowych

w Katowicach do najmu lub kupna. Zgłoszenia pod nr. „Bo 1327” do administracji Polonji. Bo 1327

Farbowanie włosów

z sposobem „HENNE” i t. d. Sumienne wykonywanie!

Karol Gross
SALON FRYZJERSKI
dla Pań i Panów
Katowice, ul. Zamkowa 3.

Tel. 553 TROCADERO Tel. 553

Olbryzi Program Wielkanocny.

The Maurisson — Szampion tańców ekscentrycznych
La Foletta-Trio — Taniec Wystawowy-Revue
Girt Karlen — z Teatru Kasyna Buenos-Aires
Niksarski-Zukowska
Mistrzowska para nowoczesnych tańców
Stasia Leszko
Tańce na kończynach nóg i tańce charakterystyczne
Harry G. Harold — Tańce towarzyskie.

Orkiestra Boris Alexandroff

Wstęp wolny! Bez przymusu zamawiania wina!
Najtańsze ścisłe solidne ceny! — W niedzielę i święta
Przedstawienie kabaretowe z Five o'clock tea

Mobilizacja wszystkich tych, którzy szczęścia szukają!

Wzywamy wszystkich: kto chce poprawić swój byt, kto chce zdobyć bogactwo, do nabycia losu do 1-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, w jedynej powszechnie znanej ze swego szczęścia najstarszej i największej kolekturze:

Górnośląski Bank Górnico-Hutniczy S. A.

w Katowicach, św. Jana 16 — Tel. 24-38, 11-76

lub w Oddziale w Król. Hucie, przy ul. Wolności 26 — Tel. 14-10.

P. K. O. konto No. 304 761.

gdzie szczęście stale sprzyja naszym graczom.

Główna wygrana: zł. 600.000

poza to wygrane po zł 400 000, 200 000, 100 000, 60 000, 50 000 itd. na ogólną sumę zł 16 000 000. Najlepsza loteria w świecie! Co drugi los wygrywa! U nas nikt przegrać nie może! Ciągnięcie 1-szej klasy odbędzie się już dnia 13. i 14. kwietnia.

Cena losów: 1/1 losu zł. 40.-, 1/2 losu zł. 20.-, 1/4 losu zł. 10.-

Listowne zamówienia złatwia się szybko i akuracie odwrotną pocztą — Plan gry bezpłatnie.

Karta zamówień.

Do Górnośl. Banku Górnico-Hutniczego S. A.
Katowice, ul. św. Jana 16

Niniejszym zamawiam do 1-ej kl. 15-ej Lot.

..... ćwiartek po zł 10
..... połówek po zł 20
..... całych po zł 40

Należność wpłacam na konto P. K. O. Nr. 304761, lub proszę pobrać pocztą.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Ogłoszenie o przetargu

L. Kr. I. 509.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje publiczny przetarg ofertowy pisemny na wykonanie budowy drugiego odcinka normalnotorowej linii kolejowej Ustroń—Wisła—Głęboce od km. 7.00 do km. 9.55, położonego na terytorium gminy Wisła (Śląsk Cieszyński).

Blizsze warunki przetargu ogłasza się równocześnie w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego. Plany projektu przeglądają można w Wydziale Komunikacji i Robót Publicznych Województwa Śląskiego w Katowicach, Szkoła Szafrańska, pokój nr. 24 od dnia 7 kwietnia br.

Termin wnoszenia ofert do dnia 28-go kwietnia 1927 r.

Oferty wnoszą tylko firmy, wykazujące się długoletnią praktyką w budownictwie kolei i posiadające odpowiednią zdolność finansową.

Katowice, dnia 30 marca 1927 r.

Za Wojewodę:

(—) Dr. Banaszkiewicz,
Naczelnik Wydziału Kom. i Robót Publ.

Licytacja przymusowa.

W sobotę 2 kwietnia br. o godz. 11 będę sprzedawał w komorze sądowej przy ulicy Mikołowskiej, najwięcej dającym za gotówkę:

1 kompletną jadalnię dębową, 1 pianino „Quandt“, szafy do ubrań z lustrem, umywalki, słoty, krzesła, lampy, kanapę z fotelami, lustro, sekretarz antyk, meble koszykowe, biurko, zegar-regulator, maszynę do pisania, garderobę, szafę do lodu, dywany, linoleum i inne rzeczy.

Licytacja odbędzie się napewno.
TASAREK
komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W sobotę dnia 2 kwietnia br. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Katowicach, przy ulicy Wojewódzkiej Nr. 30 publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

1 kasę ogniotrwałą,
zaś o godz. 12 w komorze sądowej:
1 biurko, 1 szafę za szkłem, 1 szafę do rzeczy, 1 2 nocne stołki, 2 opony do samochodu 880 X 135, różne plakaty, pocztówki i t. d.

KEMPNY

Komornik sądowy p. o. w Katowicach.



Artur Karpe, Katowice
ulica Słowackiego 27. — (Schillerstrasse 27)

ubrania i płaszcze

podług miarę wszystkim urzędnikom, pracownikom i robotnikom którzy mają stałą posadę, na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Posiadam większy zapas materii na ubrania. Krem 940

Wapno

rolnicze drobne oraz mielone o wysokiej zawartości tlenku wapnia polecamy po cenach konkurencyjnych do natychmiastowej wysyłki — Wapienniki, Kamieniołomy i Fabryka Mielonego Wapna w Płazie. Zamawiać Płaza poczta Chrzanów, lub Kraków, Straszewskiego 27. Bo 1331

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 2 kwietnia o godzinie 10-tej rano będę sprzedawał w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej w restauracji pod „Dzwonem“ nr. 18 w zarezerwowanej izbie, udział handlowy wysokości 25.000 zł. najwięcej dającym za gotówkę. Blizsze szczegóły ogłoszę przy licytacji.

Starosta kom. sądowy
Król. Huta, Gimnazjalna Nr. 17. Bo 1338



Pierwszorzędny warsztat reperacji wszelkiego luksusowego obuwia.

Józef Mucha,
mistrz obuwniczy.
Specjalny skład obuwia
Katowice, ul. Kochanowskiego 2.
Krem. 1340

Przeciwko szczyptości

używać stale należy oddawna uzn. „Wschodni. Pigulek Wzmacn.“. Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust), potęgają chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Owarant. jako nieszkodliwy i zalec. przez lekarzy. Wiele podjękowań. Cena paczki zł 8 —, 4 paczki do całkowitej kuracji potrzebne zł 26 — (1301)
Dr. Hugo Caro, So. z o. o.
Odańsk, Oddział 78.

SKŁO-KRYSZTAŁY GOLDT & GROSS WŁ. H. GOLDT KATOWICE UL. 3 MAJA 26 TOWARY SKÓRZANE PERFUMERIA

Teatr Union Królewska Huta.

Od piątku 1. kwietnia do poniedziałku 4. kwietnia 1927.
Najnowszy film dżentelmena cowboja

Tom Mix'a

p. t.

Biały Junak (Król Kuglarzy)

7 silnych pięknych aktów z życia farmerów. — Do tego dwie dwuaktowe farse.

200 do 300 zł. miesięcznie

zarobią pilne osoby, pracujące u siebie w domu na nowoczesnej uniwersalnej maszynie do robót poręcznych „REKORD“. — Blizsze informacje zawiera nasze ogłoszenie w niedzielnym numerze tegoż pisma. 1073

Poznańska Hala ryb

Katowice, Sw. Stanisława 3.
Telefon nr. 869 1293
poleca codziennie

typowe szczypanki
„Karpe“
„liny“
świeże sandacz
szczypanki
lososie
okonie
morska ryba
zielone śledzie
ruskie
śledzie smażone
śledzie pieczone

Wolne posady

2 dobrych czeladników krajeńskich na wielkie sztuki, poszukuje natychmiast. Ochojski, Katowice, Kopernika 8. 1364 a.

Samodzielną czeladnicę malarską mogą się zgłosić w p. Dobrowolskiego, Załęże, ul. Wojciechowskiego 56. 1362 a.

POSZUKUJE

zdołnego kłopotliwego laboranta i zdołnego pomocnika do wszystkich. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do Zakładu fotograf. „Jawina“, Kraków, Starowilna 21. 1362 a.

POSZUKUJE

czeladników szewskich na szpilkową dzieciną robotę. Król. Huta, Pytlak, Wolności 38. 1337 a.

Poszukują pracy

POSZUKUJE posady w charakterze gospodyni, najchętniej u samotnego pana. Łask.

złogłoszenia do Polonii pod: „Dobra przyszłość“. 1359 a.

KRAWCOWA, warszawianka, znająca doskonale szycie i króć, poszukuje życia w domach prywatnych. Łask. zgłoszenia do Polonii pod: „Krawcowa“. 1337 a.

SZOFR mechanik z długoletnią praktyką jak jazdy tak i przeprowadzenia remontu wozów pragnie zmienić posadę w tym zakresie. Mieszkość obojętna. Łaskawe zgłoszenia skierować do Polonii pod „Szofer“. 1355 a.

Śprzedaje

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia jasny dąb solidnej roboty oraz trzy gabineety. Sosnowiec, Sielecka 27. 1358 a.

RZEŹBIARSTWO

w tokarstwie w Poznaniu z kompletną maszyną i ubikacją z powodu wyjazdu sprzedam na dogodnych warunkach. Nowak, Głogowska 112. Tel. 62-80. 1361 a.

SKLEP

kolonialno-spożywczy w dobrej położeniu z towarem i inwentarzem korzystnie do sprzedania. Tamże ka-

sa żelazna, maszynowa, wagi ca 3.900 kg. za 800 zł. do sprzedania. Zgłoszenia do Polonii pod: „Motocykle“.

INDJAN oraz części zapasowe stale w składzie w zastępstwie: „AUTO“ Katowice, Konopnickiej 5, tel. 24-30 1224 a.

MASZYNY do liczenia marki Burringha sprząda korzyści. Katowice ul. Warszawska 27, Dom Sportowy.

POKOJE męskie, sypialnie, kuchnie, meble po jedynym garniturze salomowe, klubowe, kanapy, otomany, materace, poleca po najniższych cenach, na raty. Warszawski Skład Mebli, Katowice, Młyńska 5, Królewska Huta, ul. Wolności nr. 1.

Przy zakupie towarów prosi o polecanie „Polonii“

Pokoje umeblowane

POKOJU kawalerskiego, dużego, najchętniej umeblowanego z całym utrzymaniem przy rodzinie polskiej katolickiej, poszukuje wyższy urzędnik bankowy. Zgłoszenia do administracji „Polonii“ pod: „Bankowiec“. 1360 a.

Skleroza,

zwapnienia arterii, przez leczenie doświadczonym sposobem jest uleczalne. Zwapnienie w arterii usuwa się i nastąpi lepsza cyrkulacja krwi. Zapobiega przeciwko udarowi serca i mózgu. Zupewnie nieszkodliwe. Dużo listów uznania. Lekarskie poświadczenie. A. Hraizel, Katowice, ul. Wojewódzka 32 I. p. Godz. przyjęć od 10—12 i od 3—6.

Na święta wielkanocne

polecam mój bogato zaopatrzony skład: **Damskie torebki, różne mydła, grzebienie do włosów, przybory do golenia, fajki, towary stałowe, walizki, oraz wszelkie towary podarunkowe po cenach bardzo niskich.**

**DOM TOWAROWY
J. POLLAK**

Katowice, ulica 3-go Maja 34.

Za gotówkę 10% rabatu.

Za gotówkę 10% rabatu.

Firma B. Tarkowski

z Poznania, Pl. Wolności 11

urządza tylko kilka dni od dnia 3-go kwietnia rb.

wielką sprzedaż reklamową w Katowicach, w „Hotelu Monopol“.

Brylanty, perły, szmaragdy, szafiry, kolczyki, brylantowe, broszki, pierścienie, wisiorki, bransoletki

Srebra komplety stołowe, półmiski, tace, imbryki kandelabry itp. Kryształ w okuciu srebrnym. Wyroby złote.

Ceny niskie — Spłata na dogodnych warunkach. — Obejrzanie biżuterii nie obowiązuje do kupna. — Najlepsza lokata kapitału.

Za gotówkę 10% rabatu.

Za gotówkę 10% rabatu.

Ogłaszaj się tylko w Polonii

Mieszkania

MIESZKANIA 1—2 pokojowe, go poszukuje się od zaraz lub później. Zgłosz. do Polonii pod: „Mieszkanie nr. 100“.

Matrymonjalne

WYJDZIE za mało wiele zamężnych pań bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów równie nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotną. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stołpischerstr. 48. 204 a.

Różne

Pensjonat Nela Wisła Śląsk Cieszyński poleca pokoje umeblowane wraz z całodziennym utrzymaniem. 1308 a.

Teatr Amatorski: Biblioteczka, obejmująca 180 komedii, fars, monologów, sztuk ludowych i salomowych, jedno i więcej aktowych. Teatrzyk Amatorski dla dzieci 1 miodzioły 50 sztuk patriotycznych ludowych, fantastycznych, wybitnych autorów. Biblioteka powieści sensacyjnych i kryminalnych. Wybór najlepszych autorów. 1354 a.

UWAGA! Prosimy przy ofertach sztyrowych nie załączaj oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zaginioną świadectwa załączane przy ofertach sztyrowych nie odpowiadamy. „Polonia“ Sp. Wyd. z o. o.

BIAŁA CZERESNIA**Nowość.****BIAŁY JARZĘBIAK**

najwykwintniejsze wódki wytrawne.

HARTWIG KANTOROWICZ NAST.

Bo 1277

Zastępstwo i skład na Górny Śląsk: **Fr. Haptur, Katowice, Szopna 7.****KINO KAMMER**
Katowice, KochanowskiegoOd piątku 1-go kwietnia
Olbrzymi film wiedeński Sascha**Odziewczatko z Prateru**zachwycający film wzięty z życia Prateru
ludowego w Wiedniu.W głównych rolach:
Nita Naldi, Ferd. Leopoldi, Hugo Thimig
Reżyserował: **Aleksander Kojowrat**
i jego współpracownicy**KINO APOLLO**
Katowice, ulica Poprzeczna.

Od dziś!

Wzruszająca tragedia emigranta, który za chlebem
wyrusza do rzekomej krainy szczęścia — Ameryki**„Ojcowie i dzieci”**
(Golgota serc)Potężny dramat z życia wyemigrowanej do Now
Yorku rodziny w 12 wielkich aktach.W roli głównej: Słynny **Rudolf Schildkraut****KINO UNION - KATOWICE**
Dantona Inferno
(Dusze potępione)**KINO PALAST**
Katowice, ul. TieleckiegoOd piątku 1-go kwietnia
Wedł. romansu Ullsteina „Żona Artysty”

Wyświetlamy pierwszorzędną film p. t.

Żłodziej Duszy

W głównej roli:

Lotte Neumann.Prócz tego:
nadm. humorystyczny nadprogramDla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych
wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichbyś powodów trudności,
prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić
się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe
przyjmują zamówienia na kwiecień do 10-go włącznie**Kwit miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc kwiecień 1927	3,41 z odnosc. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

, dnia

— 221 —

— Zapytałabym się, ale nie wiem, jak po francusku róg
obfitości. Kosze, kosze! Koman on non set tawern? —
zwróciła się Głafira Siemionowna do dorożkarza, który od-
powiedział po francusku:— Nie wiem, madame... Jeżeli jednak chcą państwo od-
wiedzić restaurację, w której jest jedna pani, mówiąca po ro-
syjsku, to tam.Dorożkarz pokazał na niewielką restaurację po drugiej
stronie ulicy.

— Co on mówi? — zapytał żonę Mikołaj Iwanowicz.

— Wskazuje restaurację, w której jest podobno jakaś
dama, mówiąca po rosyjsku.— Koniecznie trzeba wstąpić! Dlaczego nie każesz mu
zastrzymać się? Ta dama jest Francuzka czy Rosjanka?— Kosze! Se tiun dam france, ki parl riuss? — zapy-
tała Głafira Siemionowna.

— Tak, tak, madame... Ona była w Petersburgu...

— Francuzka, ale była w Petersburgu!

— Doskonale! Kosze! Stój! Stój!

— Kosze! Arete! Il fo wuar set dam.

Dorożkarz uderzył konia i podjechał do niepokaźnego
szyneczku.

LXVI.

Restauracyjka, do której weszli małżonkowie była na-
prawdę skromnym szyneczkiem. Oprócz alkoholu sprze-
dawano tam również chleb, jajka, rzodkiewki; wszystko to le-
żało na marmurowej ladzie razem z blaszanymi lejkami, słu-
żącymi do nalewania wina do butelek. Za ladą stała bardzo
otyła, starszego wieku już kobieta z wysokim grzebieniem
i z wiązaniem perła na włosach. Kobieta ta była wysokiego
wzrostu, brunetka, z niewielkimi łukowatymi czarnymi
brwiami, widocznie mocno podmalowanymi i z maleńkimi w-
sami na wierzchniej wardze. Mięiste jej ręce z tłustymi pal-
cami, pokryte taniemi pierścionkami, zaledwie schodziły się**Emil Misera****Hurtownia Win**

Katowice, Warszawska 6

Telefon 1328.

Korzystne źródło nabycia:

Dobrze utrzymane białe i czerw-
ne wina (Bordeaux)Austriackie białe i słodkie wina
Reńskie, Mosel, Węgierskie i To-
kajskie. Malaga, Tarragona, Wer-
mouth z wyspy Samos.

Cherry, Madaira, Portwein.

Białe i zagraniczne:

Likieri, Konjaki, Rumy i Araki

SPECJALNOŚĆ:

Wina pierwszorzęd. gatunków

Jako wyjątkowo korzystnie

polecam:

Francuskie wina czerwone

1 but. 1/4 litr.

1923 r. Grand Dame,

franc. wino czerwone 4,50

1923 r. La rose St. Emilion 5,50

1922 r. Chat. St. Estaphe 6,50

1922 r. Graves Superieres

(słodki łagodny) 6,00

1922 r. Santernes 7,00

1924 r. Wormeldinger Köpp-

chen (wino Mosel) 4,90

Stare aust. słodkie wino 4,90

Gompoldskirchner (łagodne) 5,50

Rowery damskie i męskiejakoteż wszelkie części składowe, płaszcze
i detki, wszelkiego rodzaju instrumenty mu-
zyczne, kupicie najlepiej i najtaniej tylko u**DOMINIKA SMACZNEGO,**

w Królewskiej Hucie, ul. 3 go Maja 10.

Warsztaty mechaniczne i sprzedaż

Wszelkie reparacje wykonuje się specjalnie i punk-
tualnie po najniższych cenach dziennych.**Kompletne urządzenie
laboratoryjne**składające się z 2 szaf i 2 półek, zawierających
butelki szklane do chemikali z wartością, oraz
1 stół laboratoryjny dla 2 chemików, 3 wagi ana-
lityczne, piec do suszenia i t.d., obficie zaopatrzo-
ne we wszelkie przedmioty, potrzebne do kom-
pletnego urządzenia laboratoryjnego **sprowadza**
„IGAS” Towarzystwo dla Gazów Przemys-
lowych, Szyb Alfreda, p. Wełnowiec obok Katowic**BACZNOŚĆ MIŁOŚNICZY ROBÓT
RECZNYCH.**Na ogólne żądanie Pań. prowadzę jeszcze
tylko do 5 kwietnia ostatnie pośpieszne lekcje
wyrzutu dywanów perskich, na ramach, na
które zostanie przyjeta zbiorowa ilość pań i
panów. Lekcje trwają cały dzień. Wpisy oraz
informacje Król. Huta, ul. Gimnazjalna 17.Zaznaczam, że lekcje te są ostatnie na
Śląsku i dnia 5 kwietnia br. wyjeżdżam na
Pomorze.Właściciel wytwórni i nauczyciel
KAROL LITWINOWICZ.**Baczność!!!**Potrzebni tylko na prowincji agenci i
agentki do rozpowszechniania przedmiotów
pierwszej potrzeby. Kaucji nie żądamy, zarobek
dobry. Adresować: Warszawa, Dom
Towarowy — Świeca i S-ka, Chłodna 6.
Skrzynka pocztowa Nr. 552. Bg 469**ZŁOTYCH****600000****400000****200000****100000****100000****2 po 60000****5 po 50000****9 po 25000****10 po 15000****29 po 10000****44 po 5000****DUŻO****po 3000****po 2000****po 1000****i t.d.****i t.****d.**Powyższe sumy każdy może wygrać kupując
los w jedynej największej, najstarszej i naj-
szczęśliwszej kolekturze
E. LICHTENSTEIN I S-ka

CENTRALA:

Warszawa, ul. Marszałkowska 146.

ODDZIAŁY:

I. Bieleńska 3. II. Krakowskie Przedmieście 37.

III. Królewska 43. IV. Nalewki 42.

w Łodzi, Piotrkowska 72 gmach Grand Hotelu.

TYLKO ZA ZŁ. 10

grać można przez wszystkie 5 klas a miano-

wiecie: wygrywający stawka

w kl. I otr. **DARMO** los do kl. II

" " " " " " " " " " " "

" " " " " " " " " " " "

" " " " " " " " " " " "

W ten sposób do wszystkich 5-klas

1/1 los kosztuje tylko zł. 40

1/2 losu kosztuje tylko zł. 20

1/4 losu kosztuje tylko zł. 10

Co drugi numer wygrywa.

Clagnienie rozpoczyna się dnia 13 kwietnia i

trwać będzie 6 miesięcy t. j. do dnia 16 wrze-

śnia br. włącznie.

FIRMA EGZ. OD 1835 r.

Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74.

Konto P. K. O. dla Łodzi 642-09.

Szczęście zawsze sprzyja posiadaczom na-

szych losów.

Kolektura nasza wypłaciła już wiele, wiele

milionów złotych, uszczęśliwiając setki tysię-

cy osób.

Kupno i sprzedaż dolarówek.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgod-

nie z naszą tradycją szybko i punktualnie. Wy-

syłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyśłać i nam łaskawie

przesłać.

ZAMÓWIENIE POL.

Do jedynej największej i najszybszej w

w Polsce kolektury

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa Marszałkowska 146.

Niniejszem zamawiam do I kl. 15 Lot. Państw.

całych po zł. 40.—

półówek po zł. 20.—

czwartek po zł. 10.—

Należność za losy wpłacać do PKO na Nr.

9374, czekiem nadesłanym przez kolekturę.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Czem się wyróżniamy

wskazują niskie ceny nasze w nadzwycz. sprzedaży

która rozpoczęła się w **czwartek, dnia 31-go marca 1927 r.**

Podusieczki z rysunkami, nowe wzory	szt.	1 ⁵⁰
Serwety 60x60	szt.	1 ⁸⁰
Garnitury na umywalkę, 5 części, z rysunkami	szt.	1 ⁶⁵
Haiki, z koronką nicianą	szt.	3 ⁹⁵
Damskie koszule nocne, z koronką, nicianą	szt.	5 ²⁵
Partja majtek damskich	szt.	95 gr
Majtki damskie, jedwab radjo	szt.	10 ⁹⁰
Szlafroczy, w ładnych wzorach	szt.	11 ⁹⁰
Ręczniki frotte	szt.	3.95 i 2 ⁷⁵

Dziecięce ręczniki kąpielowe,	szt.	4 ⁹⁵
Partja damskich pończoch, para	95 gr	
Florowe damskie pończochy, z podwójną wysoką piętą, para	1 ²⁵	
Pończochy makko, z podwójną wysoką piętą, para	2 ⁹⁵	
Jedwabne pończochy fl. rowe, w wszystk. kol., z podw. wys. p., zł 3,75 i	2 ⁷⁵	
Męskie skarpetki, para	75 gr	
Męskie koszule wierzchnie, perkalowe, z 2 kołn., szt 9,50 i	6 ⁹⁵	
Męskie koszule wierzchnie, zefirowe, z 2 kołnierzykami, szt.	10 ⁵⁰	
Męskie koszule wierzchnie, popel., z 2 kołnierzykami, szt.	19 ⁷⁵	

Musliny do prania najnowszych wzorów, metr 2,25, i	1 ⁶⁰	
Muszlina wełniana, z najpiękniejszym deseniem metr 9,50 i	6 ⁰⁰	
Jedwab do prania, w najmodniejszych deseniach i	6 ⁹⁵	
Jedwab do prania, w rzymskich paski i kratki 100 cm szer. metr	7 ⁹⁵	
Crepe de chine, we wszystkich kolorach 100 cm szer. metr	11 ⁵⁰	
Fular jedwabny, najmodniejszego wzoru 100 cm szer. metr	15 ⁵⁰	
Ryps na suknie, we wszystkich kolorach 100 cm szer. metr	9 ⁵⁰	
Ryps na płaszcze, we wszystkich kolorach 140 cm szer. metr	17 ⁵⁰	
Angielskie materje na płaszcze, Kasha 150 cm szer. metr	24 ⁵⁰	

Podstawki na szczotki, łyżkowe	sztuka	95 gr
Dzbanek do kawy, porcelanowy z mat. błędem	sztuka	95 gr
Szklanki do wody, 6 sztuk	razem	95 gr
Puszki na kawę albo cukier	sztuka	95 gr
Dzbanek na wodę, emajlowany 8 litr.	sztuka	3 ⁹⁵
Podstawki do szklanek na herbatę, niklowe	sztuka	95 gr
Wiaderko, szare emalj 28 cm	sztuka	2 ⁹⁵
Termofory, 1/2 litr.	sztuka	3 ⁹⁵
Serwis do kawy, kolorowy 9 części porcel.	cały serwis	12 ⁹⁰

Na święta wielkanocne

otrzymacie u nas w nowo otwartym

oddziale perfumeryjnym i mydła

rozmaite artykuły po bajecznie niskich cenach.



Na 1. piętrze

Bardzo bogaty wybór

wózków
dziecinnych,
wózków
spacerowych
i
wózków
sportowych

po bardzo niskich cenach



Dlaczego?!

się nie wiecie w życiu...

Są piękne usta, których nigdy nikt nie ucałuje... — Są piękne kobiety, których się unika... — Są dzielni mężczyźni, którym

Dlatego

znośnie przykre.

że nie używają jedyne racjonalnego środka przeciw nie odczuwanemu wyłącznie przez nich samym zapachowi z ust, który czyni obcowanie z nimi nie-

Bo 1285 a

Fermentina

usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

ROMAN WŁODARSKI, Warszawa, ulica Lubeckiego L. 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. — Cena zł 2,75 za sztukę. Wrazie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ — Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry zł 3.—, lub 3,50 za zaliczeniem.

Wystrzegać się naśladowców.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należ. śc naszych prz. sługuje tylko specjalnie do tego ur. bilowym inkasentom zaopatrzonim w odpowiednie legitymacje z fotograf. ad.

— 222 —

na brzuchu. Ściągnięte gorsetem piersi wyglądały jak góry. Ubrana była w czarną wełnianą suknię. Przed ladą stało dwóch chudych Francuzów w zniszczonych surdutach, jeden z cienkimi sterczącymi wąsami, drugi z kozią bródką i flirtowali z nią. Szynek składał się tylko z jednego pokoju z brudną podłogą, na której leżały ogryzki rzodkiewek, skorupy od jajek i t. p. Na ścianach wisiały kiepskie litografie w starych, upstrzonych przez muchy drewnianych ramach; wśród nich były także tanie obrazki jaskrawe, przedstawiające np. rozstrzelanie słonia w czasie oblężenia Paryża, ilustrowana mapa Europy, na której zamiast Rosji narysowany był niedźwiedź olbrzymi a na miejscu Niemiec — chełm pruski z ostrzem na czubku i t. p. Czuć było zapach wina. W pokoju było kilka stołów, lecz zajęte były tylko dwa. Przy jednym dwóch Francuzów bez marynarek grało w domino, przy drugim samotny jakiś gość w kapeluszu twardym na głowie czytał „Petit Journal“; przed nim stała butelka wina. Usługę pełniła b. młoda dziewczyna w ceratowym fartusku z woreczkiem u pasa. Wszedłszy do restauracji, Głafira Siemionowna zatrzymała się w niezdeterminowaniu.

— To jakiś szynk... Czy wypada nam tu wchodzić? — rzekła, patrząc z ukosa na Francuzów, siedzących bez marynarek przy dominie i dymiących cienkimi papierosami „caporal“.

— No więc co, że szynk? Kto nas tu zna? Za to zobaczmy Francuzkę, mówiącą po rosyjsku! — odpowiedział Mikołaj Iwanowicz. — Siadaj tu przy stoliku!

Kiedy małżonkowie usiedli, podbiegła do nich usługująca dziewczyna i zatrzymała się w wyczekującej pozie.

— No, kto tu u was mówi po rosyjsku? Pani, mamełko, czy kto inny? — zwrócił się do niej Mikołaj Iwanowicz.

— Comprends pas, monsieur! (Nie rozumiem) — odpowiedziała służąca.

— Jakto nie kompran? A nam powiedziano, że tutaj mówią po rosyjsku?

